Nr. 124. Wtorek, 2 Czerwca 1885. **Rok 75.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Od dnia 18 do 28 maja b. r. sprawdzono w kraju następujące choroby stadne:

Nosaciznę u koni: w Majdanie (pow. kałuski), w Hucie korostowskiej (pow. stryjski), w Smolance (pow. tarnopolski), i w Żabłociu (pow. żywiecki).

Swierżb u koni: w Krzeczowie (pow. bocheński), w Pojawie (pow. brzeski), w Wesoły (pow. brzozowski), w Hrycowoli (pow. brodzki), w Korniowie (pow. horodeński), w Hruszowicach (pow. jaworowski), w Kamieniu (pow. niski), w Nakle (pow. przemyski), w Knibyninie (pow. stanisławowski), w Kaczanówce (pow. skałacki), w Krzywotułach (dow. tłumacki), w Łusinie (pow. wielicki), i w Rozdole (pow. żydaczowski).

W powyższym okresie czasu wygasły następujące choroby stadne:

Zaraza stadnicza u koni: w Żabiu i w Krzyworówni (pow. kossowskiego).

Nosacizna u koni: w Demni wyżnej i w Synowódzku wyżnem (pow. stryjski).

Swierżb u koni: w Kurzanach, Krasnej i w Kozowy (pow. brzeżański), w Gorzycach (pow. dąbrowski), w Dziedziłowie (pow. kamionecki), w Złotkowicach (pow. mościski), w Bulinie ad Trzemesznia (pow. myślenicki), w Podpieczarach (pow. tłumacki), w Denysowie (pow. tarnopolski).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 28 maja 1885 r.

Dnia 20 maja 1885 roku wydany i rozesłany został w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XXIV zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 65. Ustawę z dnia 29 kwietnia 1885 r., o przywilejach i warunkach budowy kolei żelaznej Mühlkreis.

Nr. 66. Ustawę z dnia 1 maja 1885 roku, o przywilejach i warunkach budowy kolei lokalnej Hatna-Kimpolung, Hliboka-Berhomet z odnogą Karapcziu-Czudyn i Hadikfalva-Radowce.

Nr. 67. Ustawę z dnia 1 maja 1885 roku, o przywilejach i warunkach budowy żelaznej kolei lokalnej z Lublany do Stein.

Nr. 68. Ogłoszenie ministerstwa skarbu z dnia 7 maja 1885 r., o rozszerzeniu prerogatyw głównego urzędu cłowego drugiej klasy w Serajewie.

Nr. 69. Rozporządzenie ministrów handlu i spraw wewnętrznych z dnia 12 maja 1885 r., ustanawiające formularze książeczek roboczych dla pomocniczych robotników przemysłowych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 2 czerwca.

Z chwilą wręczenia przez reprezentanta rossyjskiego p. Staala, lordowi Granvillowi noty rossyjskiej donoszącej o przyjęciu ze strony gabinetu petersburskiego propozycyi angielskiej w sprawie uregulowania granicy afgańskiej, usuniętą została ostatnia zapora na drodze osiągnięcia trwałego porozumienia pomiędzy Anglią i Rossyą. Jak wiadomo, sprawa graniczna była przedmiotem długich studyów i narad pomiędzy przedstawicielami Rossyi, pp. Staalem i Lessarem z jednej strony, a lordem Granvillem i Kimberleyem z drugiej, przyczem wytknięto ostatecznie pas graniczny, który jednakże uznano nad Newą jako niemożliwy do przyjęcia. Rossya rzekomo w interesie plemion turkmeńskich zażądała pewnych zmian i odesłała cały elaborat z odpowiedniemi uwagami napowrót do Londynu. Tutaj po krótkiem wahaniu zgodzono się na życzenia wypowiedziane przez departament azyatycki w Petersburgu, a rezultatem tego było wzmiankowane wręczenie w zeszły piątek noty rossyjskiej. Nowa granica została przeto w zasadzie przyjętą, a obecnie pozostaje tylko wytknąć na miejscu i opisać linię demarkacyjną. Zadanie to, które zostanie poruczone komisyi mięszanej, zajmie niezawodnie kilka miesięcy czasu a prawdopodobnie nie będzie mogło być ukończone przed zimą, doświadczenia bowiem poczynione po ostatniej wojnie wschodniej pouczają, jak trudnemi i żmudnemi były tego rodzaju prace na półwyspie Bałkańskim, chociaż odnośne komisye posiadały dokładne mapy i mogły oryentować się daleko łatwiej, niż to jest możliwem w odludnych stepach azyatyckich. Nikt nie przypuszcza, aby działalność komisyi granicznej miała spowodować poważniejsze zajścia polityczne, a to tem mniej, iż po obu stronach objawiają się rzeczywiście intencye wydobycia się raz stanowczo z zaczarowanego koła trudności i osiągnięcia trwałego porozumienia. Afgańska kwestya graniczna pozbawioną została zresztą charakteru politycznego i stała się czysto techniczną. O głośnem do niedawna zajściu nad rzeką Kuszk, które o mało nie stało się powodem *casus belli* nie ma już obecnie wcale mowy. Po oświadczeniu z Petersburga, iż car Aleksander pod żadnym warunkiem nie może przychylić się do żądania Anglii, aby zwycięzki generał Komarow został pociągnięty do odpowiedzialności z powodu przedsięwziętych przeciw Afganom kroków nieprzyjacielskich, rząd W. Brytanii zaniechał domagać się zwołania sądu polubownego, który w rzeczywistości miał tylko na celu zasłonić odwrót gabinetu Gladstona. Przynajmniej ostatniemi czasy przycichły wszystkie doniesienia o tym sądzie, a z Kopenhagi zapewniają, iż ani jedno ani drugie z państw interesowanych nie udawało się dotychczas bynajmniej do króla duńskiego z propozycyą o przyjęcie roli rozjemcy. Również od pewnego czasu nie znajdujemy wcale wzmianki o spornych do niedawna punktach strategicznych, pomiędzy któremi pierwsze zajmował miejsce Herat — słowem, w krótkim stosunkowo czasie, znikło z porządku dziennego to wszystko, co dawało powód do wzburzenia i utrzymywało świat w ciągłej niepewności. — Pod naciskiem wielu niepowodzeń dyplomatycznych, opinia publiczna w Anglii poczyna powoli oswajać się z myślą, że całe sporne terytoryum nadgraniczne, wraz z owem miastem stepowem, nie mogłoby dać kompensaty za niebezpieczeństwa, na jakie państwo brytyjskie byłoby narażone w razie wojny z Rossyą, a strategicy angielscy wykazują, że silna forteca na granicy państwa indyjskiego, lepiej zdoła zabezpieczyć posiadłości angielskie przeciw nadciągającemu z północno-wschodniej strony nieprzyjacielowi, niżeli pozycye oddalone od anglo-indyjskich granic o dni kilkanaście forsownego marszu.

Na razie przeto nie ma pomiędzy Londynem a Petersburgiem żadnej takiej kwestyi, któraby mogła dać powód do poważniejszych obaw, a wobec pokojowego prądu, jaki wziął górę w Anglii, zdaje się być bezpodstawną obawa, aby w Londynie chciano wywoływać nowy zatarg z Rossyą z powodu, iż to mocarstwo

---

2)

MOJA SŁUŻBA FELCZERSKA

Z papierów pozostałych po zmarłym koledze

spisał

Dr. Antoni J.

(Ciąg dalszy.)

II.

W powrocie do Kijowa, w Białocerkwi, wypadł nam szabas — woźnica żydek, więc mimowoli musieliśmy z nim świętować. Nie było mi to przykrem, miałem tu kolegę z jednego kursu L G., syna ex-wojskowego; odbywał on studya kosztem rządowym, był, jak się wyrażano podówczas, — „skarbowym studentem". Taki wychowaniec dostawał mieszkanie (na trzeciem piętrze w gmachu uniwersyteckim), odzież, bieliznę, obówie, żywność, potrzeby szkolne, książki i instrumenta, a za to wszystko po ukończeniu nauk i otrzymaniu stopnia, winien był lat dziesięć odsłużyć na lądzie, morzu, w Europie, czy Azyi, słowem tam, gdzie rząd uzna to za stosowne. Kijowianie zwykle wędrowali na morze Baltyckie, na Kaukaz, rzadziej na Ural, jak znowu stypendyści petersburscy na północ i na Syberyę, a moskiewscy i charkowscy do pułków rozkwaterowanych w Królestwie Polskiem i w prowincyach zachodnich. Naturalnie, żeśmy dzień szabasu spędzili przyjemnie, a nazajutrz wspólnie podążyli do Kijowa. Tu na miejscu dowiedzieliśmy się, że odczyty odłożono z tej racyi, iż cesarz Mikołaj ma przybyć do miasta, władzom więc szło o to, by aule i kliniki zastał w należytym porządku. O lekcyach nie było mowy; za to inspektor pilnie oglądał mundury, uczył musztry, to jest formowania szeregów, maszerowania w prostej linii itd. Podobno jeden z jego pomocników, ex-wojskowy, przyjął na siebie rolę instruktora Nie mogłem brać udziału w tych ćwiczeniach, dla bardzo prostej przyczyny.... że surdut mój był za ciasny, i wypadałoby nowy sporządzić, a jeszcze do tak ważnego kroku nie mogłem przystąpić. Nowy surdut — nie bagatela, pochłonie prawie wszystką gotówkę, jaką mam w kieszeni, a posady nauczyciela (repetytora) jeszcze nie znalazłem. Przypomnieć tu wypada, żeśmy wówczas mieli rodzaj uniformu studenckiego; galowy składał się z fraka ciemnozielonego, zapiętego na dziewięć żółtych, z herbem państwa guzików, ze stojącym szafirowym kołnierzem, przystrojonym w dwie belki złote z każdej strony, nadto szpada i stosowany kapelusz, uzupełniały umundurowanie. W dnie powszednie surdut, tak samo ze złoconemi guzikami, z szafirowym kołnierzem i czapka z taką samą błękitną obwódką. Generał Bibikow, ówczesny kurator okręgu kijowskiego, przestrzegał porządku i trochę z militarnego stanowiska zapatrywał się na młodzież uniwersytecką. Wszelkie wykroczenia pod tym względem były, jak to niżej zobaczymy, surowo karane....

A choć nie stawiłem się na musztrę, nie przeszkadzało mi to wcale przechadzać się po ulicach miasta, naturalnie z zachowaniem wszelkich ostrożności; łudziłem się nadzieją, że na chudej strawie, organizm mój straci na wadze i objętości, wlezie do surduta swobodnie, a w ten sposób i przepisom uczyni się zadość i ubogi zapas grosza zostanie w kieszeni, na czarną godzinę. Stało się jednak inaczej. W kilka dni po 15 sierpnia, przyszedł do mnie L. G. (zapomniałem dodać, że był on zagorzałym przyrodnikiem, szczególnie w botanice rozmiłowanym, że podczas wędrówki z Białocerkwi, mówił mi dużo o jakiejś roślinie której nazwy dziś dobrze nie pamiętam — o jej budowie, właściwościach itp.). Wówczas zdawało mu się, że spostrzeżenia jego mam w podejrzeniu, zamilkł — ale teraz przypomniał sobie niedawną dyskusyę i zaproponował wycieczkę herboryzacyjną za miasto. Przystałem chętnie na propozycyę; mieszkałem w dzielnicy zwanej Starym Kijowem — niedaleko od Żytomierskiej rogatki, za którą rozściełały się łany, teraz już zżętego zboża. Dzień się miał ku schyłkowi, chmurny, ale parny. Szczęśliwie wydostaliśmy się w pole, przez nikogo z argusów inspektora niepostrzeżeni, naturalnie w surdutach mundurowych, ale najswobodniej rozpiętych. Przechadzka trwała niedługo; mój zagorzały botanik znalazł niedaleko traktu roślinę tak mu potrzebną, na chylił się nad nią i jął mi wykładać całą długą historyę jej rozwoju, a wykładał tak wdzięcznie, z takim zapałem, że mimowoli wsłuchałem się w jego uczoną a zarazem dostępną gawędę....

Naraz, tę naszą obserwacyę przerwał najniespodziewaniej głos dobrze nam znany — doleciały naszego słuchu dwa tylko wyrazy:

— Panowie studenci!

Zerwaliśmy się na równe nogi, spojrzeli ku traktowi; oddzielało nas od niego niewielkie stadko spokojnych krówek, poważnie kroczących do miasta. Po za niem ciągnęła się właśnie droga pocztowa, a na tej drodze pośród obłoków kurzu unosiło się białe pióro i górny rąbek stosowanego kapelusza — zresztą tumany drobnego piasku, zasłaniały wszystko.... Po raz drugi zabrzmiało niecierpliwiej i głośniej powtórzone:

— Panowie studenci!

Domyśliliśmy się, kogo mamy przed sobą. Przyznam otwarcie, że w pierwszej chwili błysnęła nam chęć ucieczki, ale zaledwie mieliśmy czas zakomunikować ją sobie, kiedy odwrót w pole przecięło nam dwóch żandarmów na gniadych, ogromnych koniach, wyrosłych jakby z pod ziemi.

Obłoki kurzawy opadły — stadko powędrowało dalej — na trakcie stał powóz w asystencyi kilku policyantów, a z powozu wysiadł Bibikow, jak zwykle, w uniform generalski przybrany, a obok niego wicekurator, wysoki, chudy, wylękły, umiejący tylko ściśle wykonywać rozkazy swego naczelnika.

Staliśmy przed jego ekscelencyą z kaszkietami w ręku.

Pierwszy zbliżył się do nas kurator.

— Widzisz pan — zawołał, zwracając się do swego towarzysza — w rozpiętych surdutach chodzą najspokojniej, a ten nawet — dodał, wskazując na mnie — nieogolony....

Mimowoli dotknąłem własnej brody — nigdym jeszcze dotąd brzytwy nie używał — za ruchem tym poszedł generał, podniósł jedyną rękę jaką posiadał, dotknął także mego podbródka i powtórzył:

— Golić się przecie raz zacząć potrzeba — a i włosy długie, jak u artystów. Pięknie wyglądacie moi panowie! Przyjdzie cesarz, zobaczy i da mi admonicyę.

W milczeniu i pokorze słuchaliśmy morałów, przekonani, że to dopiero początek ekspiacyi. Nastąpiło zapytanie o imiona i nazwiska, wydział, rok pobytu w uniwersytecie.

Nareszcie generał zakonkludował:

— Idźcie do inspektora, powiedzcie mu, żeby was osadził w areszcie i trzymał w nim aż do nowego rozporządzenia.

Na tem się skończyło improwizowane posłuchanie; mój kolega już *post festum* miał czas zapiąć wszystkie guziki; ja się o to nie kusiłem. Postrzegł to wice-kurator, podbiegł więc do mnie i szepnął:

— Panie J., tu się godzi, choć teraz uczynić zadość przepisom.

— Jest to fizyczne niepodobieństwo, odrzekłem równie pospiesznie.

Ale on już nie czekał na odpowiedź, wskoczył do powozu, który jak senne marzenie w obłokach kurzu zniknął.

— *Quousque tandem* — zaczął L.

— Jak na teraz — idziemy do kozy — a co dalej będzie, pokaże to przyszłość — przerwałem mu politycznie.

postanowiło wejść w ściślejszy stosunek z emirem afgańskim przez ustanowienie własnego reprezentanta dyplomatycznego w Kabulu.

Sprawy krajowe.

(Budowa dojazdów kolejowych).

Wskutek zażaleń wniesionych przez Towarzystwo kolejowe przeciw orzeczeniom wydanym przez Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym o potrzebie budowy a względnie rekonstrukcyi dojazdów kolejowych, w myśl postanowień ustawy krajowej z 15 kwietnia 1885 objawił c. k. Trybunał administracyjny dwukrotnie zapatrywania, że wniosek Rady powiatowej nie jest jeszcze dostateczny do wydania podobnych orzeczeń i że zanim sam wniosek o potrzebie budowy, przełożeniu lub rekonstrukcyi dojazdu kolejowego przez Radę powiatową uchwalony i do dalszego postanowienia przedłożony zostanie, należy poprzednio rzecz wszechstronnie zbadać i przygotować a w szczególności przeprowadzić pertraktacye ze stronami konkurującemi a to w tym celu, aby z jednej strony dać im możność wynurzenia zdania tak co do kwestyi, czyli projektowany dojazd kolejowy ma cechę publicznego dojazdu w myśl §. 1 odnośnej ustawy, jakoteż co do zobowiązań konkurencyjnych przepisanych tą samą ustawą, z drugiej zaś strony, ażeby władzom mającym orzekać o potrzebie budowy przełożenia lub rekonstrukcyi dojazdu dać podstawę do zbadania i rozpoznania wszelkich wyjaśnień i zarzutów, jakie przy pertraktacyi mogłyby być wniesione przez strony konkurujące. Zapatrywanie to oparł c. k. Trybunał administracyjny głównie na tem, że w myśl w §. 13 ustawy o publicznych dojazdach kolejowych w wypadkach, w których ustawa ta nie zawiera odmiennych postanowień, obowiązują przepisy ogólnej ustawy drogowej, zaś według § 7 tej ostatniej ustawy zakładanie nowych dróg krajowych i powiatowych poprzedzać winna pertraktacya ze stronami interesowanemi.

Wydział krajowy postanowił zastosować się ściśle do powyższego zapatrywania c. k Trybunału administracyjnego i dla unormowania odnośnego postępowania wydał dodatkowo do swojej w r. 1881 wydanej instrukcyi okólnik do wydziałów powiatowych, który zakomunikowany został wszystkim c. k. Starostwom do wiadomości i zastosowania się w danym razie.

Według tego, zanim Rada powiatowa uchwali wniosek o potrzebie budowy, przełożenia lub rekonstrukcyi dojazdu kolejowego, należy poprzednio na podstawie odnośnych planów i kosztorysów, oraz rozkładu ciężarów przypadających tytułem datków konkurencyjnych, przeprowadzić pertraktacyę ze stronami konkurującemi, celem przesłuchania tychże i dania im sposobności do objawienia życzeń w kierunku powyżej wskazanym.

Ponieważ przy rozprawie konkurencyjnej należy według możności, w myśl ustawy o dojazdach kolejowych, doprowadzić do ugody z właścicielami kopalń, kamieniołomów i innych wyłącznie fabrycznych przedsiębiorstw, tak co do stosunku, w jakim mają się przyczynić do kosztów budowy dróg dojazdowych, jakoteż co do sposobu uiszczania datków konkurencyjnych, tudzież z przedsiębiorstwami kolejowemi, przyczyniającemi się do kosztów w stosunku, ustawą unormowanym, doprowadzić do ugody co do sposobu uiszczania tej konkurencyi, Wydział powiatowy zaś winien starać się o dokonanie tego zadania w porozumieniu z polityczną władzą powiatową, przeto władza ta ma być zaproszona do udziału w rozprawie. Jeżeli w razie budowy nowej kolei żelaznej, nowego dworca lub stacyi kolejowej, Rada powiatowa, przystąpiwszy do odnośnej opinii, wydanej przez komisyę polityczną w myśl §. 6 ust. o dojazdach kolejowych, uchwali wniosek o potrzebie budowy publicznego dojazdu, i na tej podstawie wydane zostanie prawomocne orzeczenie w myśl § 5 powołanej ustawy, natenczas ma być przeprowadzona pertraktacya ze stronami interesowanemi w sposób powyższy, tylko co do powinności konkurencyjnych przepisanych ustawą.

KORESPONDENCYE

Kraków, 1 czerwca.

(—) Dziś o godzinie 6-ej wieczorem odbyło się wśród licznego udziału wyborców w sali Rady miejskiej zgromadzenie przedwyborcze dla wysłuchania wyznania politycznego kandydatów, ubiegających się o mandat poselski do Rady państwa. Zgromadzeniu przewodniczył prezydent miasta dr. Szlachtowski, który, zaprosiwszy na sekretarza dr. Germana, udzielił głosu prof. Zollowi, jako sprawozdawcy komitetu przedwyborczego. W gorących, częstemi oklaskami przerywanych wyrazach, zalecał prof. Zoll kandydaturę pp. Chrzanowskiego Leona i Zatorskiego Maksymiliana, usprawiedliwiając zarazem, iż p. Chrzanowski osobiście nie staje przed wyborcami, gdyż utrzymuje się jego kandydatura w innym okręgu wyborczym, oświadczył jednak, iż, w razie wyboru, przyjmie chętnie mandat z miasta Krakowa, które reprezentuje już w Sejmie.

Następnie zabrał głos prof. dr. Zatorski, powitany przez zgromadzenie długotrwającemi oklaskami. Niedawno składał on sprawozdanie ze swoich czynności poselskich w Radzie państwa, a wskutek tego pojawiły się w rozmaitych dziennikach sądy o jego zapatrywaniach politycznych. Mowca krótko i zręcznie polemizuje z zarzutami w tych pismach mu uczynionemi, a następnie rozwija w krótkości program polityczny, jakiego się trzymać zamyśla, gdyby był wybrany posłem. Wyraziwszy nadzieję, iż z nowych wyborów wyjdzie prawica wzmocnioną, sądzi mowca, iż rząd wobec nowego parlamentu, zgodnie z mową tronową, dążyć będzie dalej do spełnienia położonego sobie zadania, by, stojąc ponad stronnictwami, utrwalić zgodę i pokój wewnątrz krajów, przestrzegać zapewnionego ustawami równo-uprawnienia poszczególnych narodowości i podjąć zadania ekonomiczne i polityczne, zmierzające do uchylenia niedoboru i rozwiązania stojących na porządku dziennym kwestyj socyalnych W obec tego działanie naszej delegacyi powinno być skierowane nie ku temu, aby rządzić Austryą, lecz abyśmy w Austryi mogli rządzić sobą sami, a więc, korzystając umiarkowanie z większości — bo bardzo energiczne występowanie, jakiego sobie niektórzy życzą, przyniosłoby często większą szkodę niż pożytek — dążyć do rozszerzenia samorządu krajowego w każdym kierunku, starać się pilnie i bacznie o podniesienie dobrobytu kraju, w czem jedno z pierwszych miejsc zajmuje podźwignięcie i rozwój przemysłu, sprzeciwiać się obciążeniu, któremubyśmy podołać nie mogli, czuć i przestrzegać łączności delegacyi z Sejmem, a według tego w każdej kwestyi da się znaleść właściwa droga działania. Wybrany do Rady państwa, tak jak dotąd, tak i nadal garnąłby się mowca jako prawnik do pracy ustawodawczej, a przejęty tem przekonaniem, iż poseł polski działać nie może inaczej, jak zgodnie z Kołem, wstąpiłby do Koła i stosowałby się bezwarunkowo i bezwzględnie do jego uchwał, bo „Koło to jest naszą siłą“.

Mowca nie rozwija szerokiego programu, bo program to rzecz łatwa i wdzięczna dla kandydata, który pragnie małym zachodem wywinąć się z trudności kandydackich. Ileż to bowiem programów nie napisano już? W r. 1879 słusznie powiedział Herbst: „nie programów patrzcie, które są zawsze papierowe, ale patrzcie ludzi, których walczyć posyłacie“. Mowca zapewnia w końcu, iż jako poseł, otrzymawszy mandat od 4150 wyborców, z których znaczna część jest starozakonnych, będzie miał zawsze na względzie obronę interesów swoich wyborców, bez względu na wyznanie. Podnoszący się tu i owdzie antisemityzm, uważa mowca za objaw chorobliwy, za blizkiego kuzyna komunizmu, z którym walczą społeczeństwa Nasi obywatele starozakonni, chcą być Polakami i kraj ten kochać, a więc pod godłem wolności i równości, zapewnionej ustawami, bronić się i działać z nimi dla dobra ojczyzny, jest zadaniem politycznem i patryotycznem. —

Burza oklasków towarzyszyła tym słowom. Ponieważ żaden inny nie zgłosił się kandydat, przeto przystąpiono do głosowania i znaczną większością głosów świadczono się za wyborem pp. Chrzanowskiego i Zatorskiego.

Paryż, 30 maja.

(Wiktor Hugo).

(s.) Zewsząd, z różnych granic Europy, z najoddaleńszych krain świata płyną ciągle wyrażenia i oznaki czci dla zmarłego poety Francyi. Przesyłają je: Grecy, Rumuni, Włosi, Portugalczycy, Meksykanie, Chilijczycy, stowarzyszenia, ciała polityczne zbiorowe, akademie, rządy, parlamenty, znakomitsi ludzie i skromni śmiertelnicy, którym miło nieznane nazwisko połączyć z stugębną, przedpogrzebową reklamą, rozgrzmiewającą codziennie po przygotowującym się do uroczystego obchodu Paryżu. W ogólnym chórze nie zabrakło i cichego głosu polskiego. W dzienniku *Rappel* p. Władysław Mickiewicz — syn naszego, dotąd niedostatecznie uczczonego Adama — przypomniał w wymownych wyrazach, że zmarły poeta francuski wyrażał także publicznie swoje sympatye dla Polaków. Ani Goethe, ani Szekspir, ani Dante, nie wywołali po śmierci tak bałwochwalczych manifestacyj, chociaż autor *Anneé terrible* karłem ledwie wydać się może przy tych olbrzymach wielkiej poezyi. „Karłem moralnie garbatym“ nazywał go kiedyś Heine. Kto wie, czy w tem bardzo złośliwem określeniu nie było jednak odrobiny słuszności. Coś karłowatego i garbatego dopatrzeć można w naturze napuszonego talentu Wiktora Hugo. To może też sprawia, że wśród przygotowań do najwspanialszego pogrzebu, jaki kiedykolwiek zwłokom ludzkim wyrządzono, żalu cichego, serdecznego, prawdziwego, ani śladu. V a n i t a s króluje na bulwarach przy łuku tryumfalnym, przed Panteonem i w Panteonie, gdzie na murach przygody świętej Genowefy — genialnie przez Puvis de Chavanne namalowane — będą stanowić dziwną jakąś anomalię i sprzeczność z cywilnem, pełnem p r ó ż n o ś c i przeznaczeniem gmachu. Wszystko co się obecnie robi — pisze i mówi — ma cechę uroczystości. Mój Figaro (nie dziennik lecz golibroda) rzekł do mnie dziś rano z uśmiechem na ustach: „*Des funerailles! je m'en moque... c'est une vraie fête!*“ Nie ma ogrodniczki i ogrodnika, którzy, wijąc wieńce żałobne, nie śpiewaliby lub gwizdali wesołych piosenek. Cóż dziwnego, przy takim odbycie na towar! W każdym sklepie z kwiatami cudne korony z najpyszniejszego kwiecia przyciągają oczy. Tłumy ciekawych im się przyglądają. Wszyscy z niecierpliwością czekają na niedzielę i poniedziałek, jak na święto, jak na niebywałą p r e m i e r ę, nie myśląc, że tę radość z próżnością złączoną — ledwie po wierzchu krepą okrytą — zaleje może krew bratnia. Komitety rewolucyjne postanowiły stanąć w szeregach pochodu z czerwonemi sztandarami, które rzeczpospolita dzisiejsza

---

— Co mnie czeka — wiem dobrze — ciągnął dalej kolega botanik. — Zostanę awansowany na felczera przy jednym z wojennych szpitali, ale prędzej czy później powrócę do uniwersytetu, jestem przecie „skarbowym“. Rząd już trzy lata łożył na moje wykształcenie, więc tracić tych, choćby małych kosztów, dla błahych pobudek nie zechce, upomni się niechybnie, ale ty co poczniesz?

Pytanie istotnie trudnem było do rozwiązania, wnosząc jednak z antecedencyi, przyszłość zapowiadała się nie bardzo świetnie; zwykle dla wykraczających przeciw przepisom Bibików był nieubłaganym, ale o ile „skarbowych“ oszczędzał, o tyle niepobierającym stypendyów utrudniał powrót do uniwersytetu. Tamci — jeżeli studyowali medycynę, szli na felczerów i po upływie 8—10 miesięcy, powoływano ich z wygnania, jeżeli studyowali prawo — szli na kancelistów na prowincyę, wydział filologiczny dawał kwalifikacyę na nauczyciela szkółki przygotowawczej w miasteczku zasuniętem w głąb kraju.... Zawsze atoli pamiętano o nich. Jeden tylko wyjątek pamiętam do tej należący kategoryi; dotyczył on O., ten się oparł w Orenburgu i lat ośm czekał na ułaskawienie, a uległ karze, będąc piątokursistą, prawie w przededniu składania egzaminu. Tak zwani „Swojekosztni“ daleko surowiej byli traktowani, odsyłano ich do rodziców, pod dozór miejscowej policyi; po upływie roku mógł wygnaniec powrócić, ale czekał go tu egzamin dojrzałości z siedmiu klas gimnazyalnych i z wszystkich przedmiotów, słuchanych przedtem w uniwersytecie. Zadanie prawie niewykonalne, choćby z tego powodu, że kurator okazywał pewne niezadowolenie, jeżeli ukarany przełamał wszelkie trudności.... profesorowie jakoś nie zważali na to, ale nauczyciele gimnazyalni bardzo surowo egzaminowali. Zważywszy to wszystko — posmutniałem na dobre. Szło mi wprawdzie o własną przyszłość, ale bardziej jeszcze szło mi o starych rodziców. Piękną im sprawię mojem przybyciem niespodziankę!

O zmierzchu byliśmy w przedpokoju pana inspektora. L. w wiecznej z nim zostawał rozterce. I teraz rozpiął surdut, wysunął się naprzód, dając mi tem do zrozumienia, że wyłącznie sam bierze na siebie traktowanie z niesympatycznym reprezentantem policyi uniwersyteckiej.

Zaproszono nas wkrótce do jego gabinetu.

Inspektor, pogrążony w decyfrowaniu jakichś notatek, podniósł głowę, obrzucił nas wzrokiem i skamieniał z gniewu...

Ukłoniliśmy się z wdzięcznym uśmiechem.

— Ależ panowie — zawołał, zrywając się z fotela — panowie, zastanówcie się czy macie prawie tak nieprzyzwoicie prezentować się wobec przełożonego!

Nieprzyzwoitość ową — powtarzamy raz jeszcze — wyobrażały rozpięte mundurowe surduty — zresztą wszystko było w porządku.

— To jawny bunt — dodał zaperzony. — Nieposłuszeństwo! Aresztować, koniecznie aresztować i to natychmiast aresztować!...

— Właśnie potośmy przyszli do pana — odpowiedział najspokojniej, z pewną nawet kurtuazyą mój współtowarzysz niedoli.

Nowy paroksyzm osłupienia, po którym pan inspektor zdobył się na jeden krótki wykrzyknik:

— Co?!

— Żebyś pan nas aresztował — powtórzył L. dobitnie.

Biedny przestrzegacz porządku pośród rzeszy akademickiej przypuszczał, żeśmy dostali bzika, raz jeszcze pilnie się w nas zaczął wpatrywać i — widocznie poczynał wierzyć w swoje przypuszczenie, bo się cofnął ku drzwiom sąsiedniego pokoju. Chcąc więc raz skończyć tę zadługo trwającą komedyę, dodałem, występując naprzód:

— Aresztować z rokazu pana kuratora.

Uspakajająco, prawie cudownie podziałało to na inspektora, twarz mu się wypogodziła i teraz zawołał z kolei:

— A, teraz rozumiem! Czemuście panowie na wstępie nie powiedzieli mi tego?

W pół godziny potem leżeliśmy na twardych tapczanach, stanowiących jedyne umeblowanie kozy uniwersyteckiej, na trzeciem piętrze położonej, w korytarzu, kędy był skład odzieży i bielizny, przeznaczonej dla stypendystów.

III.

Ledwie w tydzień potem zawezwał nas pan kurator przed swoje oblicze. Audyencya prawdziwie uroczysta, bo nim do niej przyszło ulegliśmy kilkakrotnemu opatrunkowi. Dodać pospieszam, że szło tu nie o nasze osoby, ale o nasze ubiory. Scisłe badania zaczął pomocnik inspektora, potem sam inspektor, potem wreszcie towarzysz kuratora. Wszystko było w porządku, w moim fraku tylko ogony się rozchodziły, ale że na tych zapewnie nie spocznie wzrok p. kuratora, więc nie bardzo krzątała się około ich uregulowania uniwersytecka policya.

Chodziliśmy już z godzinę po izbie więziennej, z kapeluszami na głowie, czekając niecierpliwie hasła wymarszu, kiedy wbiegł subinspektor, książę tatarski, dawny huzar, człowiek lubiony przez młodzież akademicką.

— Jestem — zawołał — przeznaczony do eskortowania panów, jeżeli mi jednak dacie słowo, że się stawić nie omieszkacie w mieszkaniu Bibikowa na oznaczoną godzinę, wówczas uwolnicie mi od bardzo niemiłego obowiązku.

Daliśmy słowo bez wahania, uciekać nie myśleliśmy wcale.

— Czy piechotą odbędziecie podróż?

— Naturalnie.

— Więc — dodał, spoglądając na zegarek — za dziesięć minut w drogę. Bedel opodal za wami postępować będzie, nakazałem mu wszelką względność.

O 11-ej przed południem wchodziliśmy do pałacu kuratora; przy ganku stały dwie pocztowe kibitki, każdej z nich pilnował żandarm, ubrany w szynel podróżny z pałaszem przy boku i z torbą na piersiach.

— To dla nas — odezwał się półgłosem L.

Zołnierze, przyszli nasi aniołowie stróże, przypatrywali się nam ciekawie.... Na uwagi i spostrzeżenia nie było czasu; inspektor czekał na nas w progu, a że był także w galowym mundurze, domyśliliśmy się więc, że nas wprowadzi do sali audyencyonalnej. Jakoż istotnie zalecał pospiech. W pierwszym pokoju zastaliśmy spory poczet interesantów, w drugim urzędników i wojskowych; ztąd wprowadzono nas do werandy, wychodzącej na mały ogródek; w rogu na sofie siedział Bibikow, a tuż obok niego stał pułkownik żandarmów Grzybowski, przyboczny adjutant, czy innym tytułem udarowany ks. Antoni Julian Lubomirski, oficer ordynansowy hr. Strutyński (Berlicz Sas) i wreszcie pomocnik kuratora p. J. Tak się jakoś ugrupowały osoby, że tylko kurator został przed nami, na lewym flanku inspektor, na prawym, tuż za mną, uczony pomocnik Bibikowa. Obecność jego czułem bezustannie, gdyż bez wytchnienia pracował nad przyprowadzeniem do pewnego porządku ogonów mojego munduru, a że te wypowiadały posłuszeństwo, więc z palców lewej ręki urządził rodzaj klamry, za pośrednictwem której trzymał je w subordynacyi. Reszta obecnych wypełniała tło obrazu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

— na ostatnich sesyach Izby i Senatu — potępiła przecie, uznając je za emblemata buntu i wojny domowej. Tymczasem roboty dekoracyjne i przygotowania do wspaniałego obchodu postępują szybko. Katafalk, wzniesiony wysoko, pod samo niemal sklepienie Napoleońskiej bramy tryumfalnej, widny aż z placu *de la Concorde*. Przy słońcu, gazie i świetle elektrycznem pracują robotnicy, a w około nich grupują się cudzoziemcy z dalekich stron umyślnie przybyli, próżniacy z całej elizejskiej dzielnicy, rzezimieszkowie miejscowi i zagraniczni, oraz przekupnie handlujący portretami i biustami Wiktora Hugo. Młotki walą w gwoździe i w drewniane piedestały zaimprowizowanych ołtarzy . . . pogańskich, a raczej architektonicznych tylko . . . zataczających się kołem po eliptycznym asfalcie platformy. Buchną z nich jutro płomienie pochodni i wonne kadzidła, które poruszą welony krepowe, okrywające słupy latarni i pęki trójkolorowych chorągwi. Bogaci Paryżanie z giełdy i lekkomyślne Paryżanki z demmimondu, wyciągnięte w odkrytych powozach, unoszone kłusem rasowych koni, ledwie przelotnym rzutem oka obejmują scenę, która jutro dopiero stanie się dla nich atrakcyjną. Dziś... spieszą do lasku, nad jezioro... gdzie o poezyi i poecie nikt nie mówi, gdzie pogrzebem „wieszcza" (?) nikt się nie zajmuje. Pyszni ci Francuzi *de la décadence*.. żywi czy umarli. Aż smutno patrzeć na... żywych!

Ruch wyborczy.

Zapowiedziano szereg zgromadzeń przedwyborczych z kuryi większej posiadłości: I tak, dnia 3 b. m. odbędzie się zebranie w Sanoku, w którem wezmą udział delegaci ze wszystkich pięciu powiatów: Sanok, Bircza, Lisko, Brzozów i Krosno, po dwóch z każdego powiatu. Dotąd okręg ten był reprezentowany w Radzie państwa przez księcia Jerzego Czartoryskiego. Dnia 5 b. m. odbędzie się w Jaworowie zebranie z okręgu wyborczego Jaworów-Cieszanów-Mościska. W dniu 10 b. m. w Kołomyi, z byłego obwodu kołomyjskiego i powiatu nadwórniańskiego. Tegoż dnia zbiorą się w Żółkwi wyborcy z okręgu Żółkiew-Rawa-Sokal; w Brzeżanach z okręgu Brzeżany-Podhajce-Przemyślany; wreszcie w Zaleszczykach, z okręgu Czortków-Husiatyn-Zaleszczyki-Borszczów.

Z Buczacza donoszą do tutejszych dzienników: D. 31 maja przybył tu kandydat dr. Emil Byk, witany na dworcu przez reprezentacyę miejską, komitet wyborczy i liczne bardzo grono wyborców. Wieczorem odbyło się bardzo liczne zgromadzenie wyborców. Świetna mowa kandydacka najlepsze wywarła wrażenie, a na liczne interpelacye dawał kandydat obszerne i wszechstronnie zadawalające odpowiedzi, tak, że zjednał sobie oklaski i sympatyę wszystkich wyborców. Zgromadzenie uchwaliło jednogłośnie wszelkiemi siłami popierać kandydaturę dr. Byka.

W wilię wyborów w Wiedniu, odbyło się tam kilka zgromadzeń, pomiędzy innemi dwa w okręgu *Leopoldstadt*. Kandydat konserwatystów i antisemitów mechanik Schneider, przemawiał w Praterze, a jego kontrkandydat liberalny prof. Edw. Suess, w zamieszkałej przez Czechów i węgiersko-słowackich przekupniów dzielnicy *Brigittenau*.

To ostatnie zgromadzenie wypadło bardzo burzliwie. Gdy bowiem Suess w dość nieparlamentarny sposób wyrażał się o zwolennikach Schneidera, a zgromadzeni liberali, podnieceni tą przemową, podnieśli okrzyk: *Nieder mit dem Schneider!* zaczęli znajdujący się w sali przyjaciele Schneidera również donośnie krzyczeć: *Hoch Schneider!* Wszczął się hałas, wśród którego Suess nie mógł rozpoczętej mowy dokończyć, gdyż jego właśni stronnicy napadli na znajdujących się w sali Czechów, antisemitów i konserwatystów i rozpoczęli formalną bójkę. Gdy dzwonek prezydenta, ani groźba komisarza rządowego nic nie pomagały. — rozwiązał przewodniczący, stronnik Suessa, zgromadzenie, oświadczając rzekomo imieniem zgromadzonych, że Suess jednogłośnie (!) kandydatem został obwołany.

W okręgu *Josefstadt*, dr. Kronawetter na bardzo licznem zebraniu wyborców omawiał stosunek demokratów do stronnictwa wiernokonstytucyjnego i wykazywał, że stronnictwo to nigdy nie opierało się na masach ludu, lecz patronizowało zawsze tylko prawa i przywileje pewnych kółek, iż najniewłaściwiej traktowało zawsze kwestye ekonomiczne i okazywało brak dobrej woli przy sprawach narodowościowych. Te to trzy momenta dzielą demokratów od stronnictwa wiernokonstytucyjnego. Mowca krytykował bardzo surowo dotychczasową działalność partyi liberalnej, a omawiając kwestyę narodowościową, oświadczył się za równouprawnieniem wszystkich ludów Austryi i za uszanowaniem rozwoju języków każdej z osobna narodowości.

SPRAWY MONARCHII

(Przepisy wykonawcze dla VI rozdziału ustawy przemysłowej. — Ankieta cukrownicza).

Dnia 11 b. m. rozpocznie obowiązywać VI główny rozdział nowej ustawy przemysłowej, a w tych dniach już zostaną ogłoszone, o ile dotychczas to jeszcze nie nastąpiło, przepisy wykonawcze do pomienionego rozdziału. Jednem z najważniejszych rozporządzeń jest bezwątpienia o spoczynku niedzielnym. Spoczynek niedzielny, który ma się rozpoczynać w niedzielę o godzinie 6tej z rana i trwać pełnych 24 godzin, będzie obowiązkowym dla wszelkich przemysł i rzemiosł, z wyjątkiem tych, które rozporządzenie wyraźnie wymieni. Z pod obowiązku przestrzegania spoczynku niedzielnego są wyjęte te gałęzie przemysłu, przy których przerwa byłaby połączoną z wielkiemi niedogodnościami, dalej te, które czynią zadość potrzebom konsumentów, wreszcie przedsiębiorstwa ruchu publicznego. Do pierwszej kategoryi są zaliczone pomiędzy innemi huty, fabryki szkła, przemysł młynarski, do drugiej takie zakłady, jak piekarnie, łaźnie i t. d., do ostatniej przedsiębiorstwa kolejowe, pocztowe i t. p. Drugie rozporządzenie zawiera przepisy o przestankach (pauzach) wśród pracy, inne postanowienie reguluje szczegółowo kwestyę zatrudnienia młodocianych pomocników pomiędzy 14 i 16 rokiem życia, nocną pracę kobiet i młodocianych robotników przy różnego rodzaju przedsiębiorstwach. W końcu ma być wydane rozporządzenie w sprawie dozwolenia na przedłużenie dziennej pracy o jedną godzinę i uregulowania czasu pracy przy przedsiębiorstwach funkcyonujących bez żadnej przerwy. Równocześnie, jak się dowiaduje *Presse*, osobny reskrypt p Ministra handlu ma pouczyć władze krajowe o wykonywaniu pomienionych przepisów wykonawczych i zalecić im aby w razie potrzeby zasięgały opinii inspektorów przemysłowych.

— Ministerstwo skarbu ma zwołać na 8 czerwca ankietę cukrowniczą, dla wysłuchania życzeń fabrykantów cukru i zaprosi do niej rzeczoznawców z kół reprezentantów przemysłu cukrowniczego i rolników. Zadaniem ankiety będzie wypracować dla rządu wyczerpujący materyał, potrzebny do zbliżających się rokowań ugodowych z Węgrami, o ile opodatkowanie cukru stanowić będzie przedmiot tychże rokowań. Członków tej ankiety zaprosi osobno ministerstwo handlu na konferencyę, w której omawianą będzie kwestya taryfy kolejowej dla cukru.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Konferencya sanitarna.)

Zdaniem rzymskiego korespondenta do *Pol. Corr.* nie należy przykładać zbyt wielkich nadziei do obradującej właśnie w Rzymie konferencyi sanitarnej; kilka posiedzeń, jakie dotychczas się odbyły, wykazały taką różnicę myśli i przekonań pomiędzy pojedynczymi członkami tego zebrania, iż trudno liczyć na jaki taki przynajmniej praktyczny rezultat. Konferencya podzieliła się na dwie sekcye, mianowicie, czysto dyplomatyczną i techniczną, to jest sanitarną, a ta druga, chociaż z zapałem zabrała się do pracy, wydała dotychczas tylko ujemne rezultaty. Już przy pierwszym przedmiocie porządku dziennego, dotyczącym korzyści praktykowanej przeciw epidemiom kwarantany lądowej, podzieliły się zdania delegatów. Pierwszy komisarz techniczny Włoch, były minister oświaty, Bacelli, jeden z najsławniejszych lekarzy w Rzymie, należy do najzagorzalszych zwolenników zaprowadzenia kwarantan, a głównie jego wpływowi należy zawdzięczać, iż Włochy zaprowadziły zeszłego roku ścisłą kwarantanę lądową. Zarządzenie to jednakże okazało się, jak wiadomo, zupełnie bezskutecznem. Gdy bowiem zaraza szerzyła się silniej niżeli gdziekolwiek indziej właśnie we Włoszech, które przeciw zawleczeniu cholery na terytoryum królestwa chwytały się iście drakońskich środków ostrożności, państwa, przeciw którym Włochy zamknęły szczelnie swoje granice, jak Austro-Węgry i Szwajcarya, nie były wcale dotknięte epidemią. Tym sposobem najjaśniej została dowiedzioną bezużyteczność kwarantan lądowych. To też, pomimo opozycyi Bacelliego, konferencya oświadczyła się przeciw zaprowadzeniu podobnych zarządzeń a za bezwarunkowem ich uchyleniem.

Natomiast większość konferencyi wypowiedziała dobitnie potrzebę kwarantan od strony morza, jednakże komisarze angielscy energicznie temu się oparli, a osiągnięcie w tej mierze zupełnego porozumienia wydaje się tem trudniejsze, iż żadne z odnośnych mocarstw nie przyjęło obowiązku poddania się bezwarunkowo uchwałom większości.

Przedewszystkiem powzięcie wspólnie praktycznych uchwał co do zarządzeń dla zwalczania cholery i przeciw zawlekaniu wydaje się tem trudniejsze, iż zapatrywania mężów fachowych komisyi o przyczynach i powodach powstawania cholery, niemniej o procesie jej zawlekania, różnią się bardzo pomiędzy sobą.

W końcu pisze przytoczony korespondent: Z powodu, iż coraz bardziej upowszechnia się przekonanie, że konferencya nie przyniesie dodatnich rezultatów, ogół coraz mniej nią się interesuje, a obrady jej znajdują tylko zajęcie w kołach naukowych i medycznych. Wprawdzie odnośne sfery starają się wszelkiemi siłami ukryć bezradność konferencyi, jednakże nadaremnie, gdyż nikt już nie wierzy, aby przyniosła ona dobre i praktyczne rezultaty.

(Stan rzeczy w Macedonii).

Polit. Corr. otrzymuje z Konstantynopola korespondencyę donoszącą, iż do stolicy tureckiej nadchodzą z Macedonii sprawozdania, które świadczą o wzburzeniu umysłów Bułgarów, niezadowolonych z położenia ich rodaków w prowincyi wymienionej. Obiegają też ciągle pogłoski o bandach uzbrojonych, które mają wtargnąć do Macedonii, to znowu o nader niebezpiecznem wichrzeniu agentów bułgarskich, usiłujących wywołać w Macedonii zbrojne powstanie, lub nareszcie o manifestacyach przeciw rzekomemu uciskowi ludności bułgarskiej. We wszystkich demonstracyach bułgarskich powtarza się ciągle jeden i ten sam zarzut, że Europa ma względem tej prowincyi dług do spełnienia, który przyjęła dobrowolnie. Artykuł 23 traktatu berlińskiego postanawia, że Porta obowiązana jest przedsięwziąć i wykonać reformy w Macedonii, tymczasem Porta dotychczas nic nie zrobiła i nie postarała się w ogóle o poprawienie losu ludności bułgarskiej w Macedonii. Bułgarowie zwracają także przedewszystkiem uwagę na okoliczność, że nawet dwie stolice biskupie, które Macedonia posiadała przed wojną, zostały obecnie zniesione. Następnie podnoszą się najgłośniejsze skargi przeciw faktowi, że Porta ustanowiony w ciągu wojny trybunał wojskowy, pozostawia i nadal w Macedonii jako jedyny istniejący trybunał zwyczajny. Na Wschodzie, biskupi są jedynymi legalnymi reprezentantami narodowości wobec władz wojskowych i cywilnych, więc też tylko do biskupów udają się ludy rozmaitych narodowości ze swemi petycyami i zażaleniami. Bułgarom narzucani są greccy biskupi, a zatem sprawy ich, nie mogą wcale liczyć na rzeczników gorliwych. To rzeczywiście są główne przyczyny niezadowolenia i zapewniają, że egzarcha bułgarski przedstawiał tę sprawę Saidowi baszy, zachęcając, by rząd turecki wydał dekret mianujący biskupów.

(Uzbrojenie Dardanelów.)

Do *Polit. Corr.* piszą z Konstantynopola: W najświeższym zatargu pomiędzy Anglią a Rossyą, ujrzała się Turcya nagle nad przepaścią i przyszła do przekonia, że byłoby dla niej niezwykle trudnem zadaniem utrzymać swą neutralność, gdyby było w istocie przyszło do wybuchu wojny angielsko-rossyjskiej. Gdy niebezpieczeństwo wojny na teraz wprawdzie zażegnane zostało, ale bynajmniej nie uchylone w przyszłości, więc nic dziwnego, że przerażenie umysłów, które się objawiło w pierwszej chwili, dotychczas nie zostało uśmierzone. Praca nad uzbrojeniem Dardanelów postępuje bez wytchnienia bardzo gorliwie. Zamówiono liczne haubice, działa, torpedy itp. obronne środki. Oficerowie niemieccy, którzy badali stan wybrzeży na miejscu, złożyli sprawozdanie z opinią, że Dardanele po odpowiedniem umieszczeniu bateryj i torpedów, mogą się stać stanowiskiem znakomicie obronnem, pod warunkiem jednak, żeby artylerya turecka została wzorowo wyćwiczoną w obsługiwaniu dział nowoczesnych, gdyż zręczności tej nie posiadają jeszcze artylerzyści tureccy. Gorliwość turecka o uzbrojenie stanowisk dardanelskich została rozbudzona nader uprzejmemi, ale zarazem natarczywemi przedstawieniemi mocarstw zaprzyjaźnionych. W znacznej części przyczyniło się także życzenie, by osłabić nieco enuncyacye gabinetu petersburskiego, według których stan fortyfikacyj jest nad wszelkie pojęcie niedołężny. W Konstantynopolu otrzymano prócz tego pewne wskazówki, że Rossya nie poprzestanie na tem, lecz pouczona doświadczeniem z okresu zatargu, chce później, a może już teraz poczynić odpowiednie kroki, ażeby sprawę cieśnin morskich zrobić przedmiotem dyskusyi dyplomatycznej. Ewentualnościom tym, stara się Turcya zapobiegać wszelkiemi siłami, a najskuteczniejszym środkiem byłby fakt spełniony, to jest silne uzbrojenie, zapewniające neutralność.

KRONIKA

= **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły, komitetowi cerkiewnemu w Kurzanach, w powiecie brzeżańskim, na wewnętrzne urządzenie cerkwi, zapomogi w kwocie 50 zł.

— **JCW. Najd. Arcyksiążę Albrecht** w ciągu soboty zwiedzał fortyfikacye przemyskie. W niedzielę o godzinie 7 rano JCWysokość był na mszy św. w rz. kat. katedrze przemyskiej i oglądał roboty, prowadzone właśnie około restauracyi tej świątyni, oprowadzany przez najprzew. księdza biskupa Soleckiego i wyższe duchowieństwo. O godzinie 1 tegoż dnia Najd. Arcyksiążę dał w mieszkaniu swem, w hotelu Przemyskim obiad, na który zaproszeni byli księża biskupi obu obrządków, generalicya, książę Adam Sapieha i przełożeni władz miejscowych. Po obiedzie JCWysokość odjechał o godzinie 3 po południu pociągiem kuryerskim do Tarnowa, żegnany na dworcu kolejowym przez wszystkich wyżej wymienionych dostojników. Z Tarnowa wczoraj rano Najd. Arcyksiążę miał udać się w dalszą podróż inspekcyjną do Preszowa, na Węgrzech.

— **JCW. Najd. Arcyksiążę Wilhelm**, odbył w sobotę przed południem przegląd artyleryi na błoniach miejskich w Krakowie, i zwiedzał warownie na prawym brzegu Wisły. O godzinie 7 wieczorem Najd. Arcyksiążę dał obiad w salach hotelu *Victoria*. Do stołu zasiedli zaproszeni: radca dworu hr. Badeni, generał-porucznik i generał jazdy bar. Lassolaye, komendant twierdzy generał-porucznik Gerlich, radca dworu Englisch, generałowie Fischer i Kirschner, oraz generałowie sztabowi. W niedzielę Najd. Arcyksiążę Wilhelm zwiedzał warownie na lewym brzegu Wisły, a wczoraj rano opuścił Kraków, udając się do Wadowic, dokąd mu w podróży towarzyszy generał korpusu książę Windischgraetz.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we środę, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: sprawa oddania w przedsiębiorstwo oświetlenia naftowego ulic; sprawa sprzedaży właścicielom realności pod l. 335 $^2/_4$ pasma gruntu miejskiego przy ulicy Janowskiej (uchwała druga); wnioski tyczące się fundacyi imienia pani Feliksy Czarkowskiej, utworzyć się mającej dla ubogich dzieci (pierwsza uchwała); prośba zwierzchności gminy Kulparkowa o przyczynienie się do budowy szkoły nadobowiązkową prestacyą w drzewie budulcowem; sprawa rozpisania i poboru dodatków gminnych do podatków państwowych w III i IV kwartale 1885 roku (uchwała druga); projekt nowego statutu dla komisyi instytutu ubogich chrześcian.

— **C. k. dyrekcya zakładu karnego** dla mężczyzn we Lwowie, ogłasza: Dnia 11 i 12 b. m, o godzinie 9 przed południem, odbędą się w tutejszej szkole egzamina półroczne, a mianowicie we czwartek, dnia 11, w II i III klasie, a w piątek, dnia 12, w I klasie. Przed rozpoczęciem egzaminu dnia 11 odprawiona będzie w kaplicy Zakładu o godzinie wpół do 9, w obecności wszystkich do szkoły chodzących więźniów, cicha msza święta, podczas której popisywać się będą ci więźniowie, którzy się uczyli muzyki wokalnej i instrumentalnej.

— **P. Stanisław Korczak-Sozański**, rodem z Kornalowic w Galicyi, otrzymał w uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **P. Wiktor Henryk Ungar** ze Lwowa, dnia 30 maja uzyskał w uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie stopień doktora praw.

— **Z Konserwatoryum** gal. towarzystwa muzycznego, odbieramy wiadomość, że we czwartek dnia 4 bm. odbędzie się w sali towarzystwa (gmach teatralny), trzecia produkcya uczniów konserwatoryum muzycznego pod przewodnictwem naczelnego dyrektora p. K Mikulego. Program 1. *a)* Schubert *Memento musicale*; *b)* Moszkowski *Bolero* na dwa fortepiany a ośm rąk, panny M. Pomiankowska, K. Karasińska, J. Marianowska, E Fiałkiewicz (prof. A. Słomkowski). 2. Beethoven. Koncert 5ty (*es dur*) fortepian panna Zaleska z tow. drugiego fortepianu (prof. Mikuli) i kwintetu smyczkowego, pp. Wolfstahal, Słomkowski, Kozłowski, Malinowski, Hausmann 3. *a)* Heller-Schubert *La truite*; *b)* Leitert-Gounod *Au printemps*, panna K. Erdt (prof. Słomkowski). 4. *a)* Donizetti, arya z opery *Lukrecya Borgia*; *b)* Suppé „Niezapominajka" panna M. Götz, (prof. Gerbicz). 5 Mikuli. Waryacye na cztery ręce, panna Zaleska i p Zaleski (prof. Mikuli). 6. Kreutzer. Koncert, druga i trzecia część na skrzypcach p M. Löwinger (profesor Wolfsthal). 7. Chopin. Fantazya z pieśni polskich, p. M. Jarzymowska z tow. drugiego fortepianu, (prof. Mikuli). 8. *a)* Rubinstein „Pieśń wędrowca"; *b)* Bordese. *Les Zingarelles*; duety odśpiewają

panny M. Götz, M. Jarzymowska, J. Budzynowska, M. Borzęcka (prof. Gerbicz). 9. Mendelsohn. *Capricio brillant*, p. H. Szalit (prof. Słomkowski). 10. *a*) Wüllner. „Chodź ze mną"; *b*) F. Abt. „Rozstanie w lesie" odśpiewa chór mięszany (prof. Sierosławski). — Początek o godzinie trzeciej po południu. Wstęp wolny przysługa uczniom konserwatoryum, rodzicom i tychże znajomym.

— **Na pogorzelców** w gminie Rudzie wpłynęły do c. k. starostwa w Śniatynie datki w łącznej kwocie 10 zł. 25 ct., która odesłaną została na ręce p. starosty w Żydaczowie.

— **Teatr.** Dziś, we wtorek, 2 czerwca, z powodu przygotowań do jutrzejszej sztuki przedstawienia nie będzie. — Jutro, ostatni występ Bolesława Ładnowskiego, artysty teatrów warszawskich: *Szklanka wody*, komedya w 5 aktach Scribe'go Pan Ładnowski wystąpi w roli Bolingbroka. — We czwartek, dnia 4 czerwca, z powodu uroczystego święta Bożego Ciała teatr będzie zamknięty.

— **O pierwszym występie operetki lwowskiej** na scenie krakowskiej, w niedzielę, pisze *Czas*: „W przepełnionym widzami teatrze naszym, odbyło się wczoraj pierwsze przedstawienie przybyłego do Krakowa towarzystwa operetki lwowskiej. Przedewszystkiem witamy serdecznie gości lwowskich, jako starych naszych znajomych, zawsze ulubionych i miłych, jak dźwięki muzyki, które z sobą przynoszą, a której miasto nasze tak jest spragnionem, szczególniej zaś pożądanych i przyjemnych teraz, bo dających rękojmię, że *saison morte*, który się wkrótce w Krakowie rozpocznie, przez nich ożywiony, upłynie niespostrzeżenie i mile. Na wczorajsze, inauguracyjne przedstawienie, wybrała opera lwowska dobrze znaną i zawsze wielkiem cieszącą się u nas powodzeniem operetkę Straussa *Wesoła wojna*. — Jako rzeczy znajomej wszystkim, nie potrzebujemy tej przyjemnej sztuki tym razem omawiać. Niezaprzeczonych jej zalet jest wymownym dowodem tłumne zapełnienie wczoraj teatru pomimo pięknego dnia, wabiącego publiczność do innego rodzaju rozrywek. O przewybornem też wykonaniu przez artystów lwowskich tej operetki, tyle tylko mamy do powiedzenia, ile nowa w niektórych rolach urozmaicała ją obsada"... i t d. Sprawozdawca stwierdza dalej, że p. Floryański od zeszłego roku zrobił znaczne postępy, i że panna Praunówna odrazu zjednała sobie u publiczności krakowskiej uznanie i sympatyę.

— **Zamach samobójczy.** W roku zeszłym zakwestyonowała policya u tutejszego dostawcy wojskowego i szynkarza Leona Lichta korespondencye, kompromitujące go pod względem rzetelności w nabywaniu wojskowych mundurów, nie zupełnie znoszonych. Z tego powodu odbyła się przeciw niemu, jako o zbrodnię oszustwa obwinionemu, wczoraj, w tutejszym c k sądzie krajowym karnym publiczna rozprawa, z tym wynikiem, że został on zasądzony na 6-miesięczne więzienie i zapłacenie wyrządzonej szkody, w kwocie 600 zł. Wyrok ten popchnął zasądzonego do takiej rozpaczy, że poderznął sobie tej nocy w swem mieszkaniu pod l. 1 przy ulicy Furmańskiej gardło i żyły u jednej ręki, w zamiarze samobójczym. Nieszczęśliwy, który używał dotąd dobrej sławy, liczący lat 43, żonaty, ojciec 5 dzieci, pozostaje w niebezpieczeństwie życia.

— **Ciężkiego uszkodzenia** ciała doznał wczoraj 2-letni synek c. k urzędnika, upadłszy w podwórzu pod l. 40 przy ulicy Łyczakowskiej, do cebrzyka, wapnem napełnionego.

— **Książę Robert**, najstarszy syn ks. de Chartres, umarł dnia 31 maja w Paryżu.

— **Nabywca willi Kraszewskiego** w Dreznie, baron Oppen, jak się dowiaduje *K. Warsz.*, ma zamiar kilka pamiątkowych sprzętów znakomitego pisarza odstąpić zbiorom w Krakowie i we Lwowie. Trochę drobiazgów, cennych jako wspomnienie dla prywatnych osób, ma być wystawionych na licytacyę, celem obrócenia funduszu, tą drogą osiągniętego, na rzecz ubogich Polaków, mieszkających w Saksonii.

— **Król państwa Uganda**, w Afryce środkowej, Mtesa, o którego śmierci w tych dniach doniosły depesze, zasługuje na wspomnienie z tego względu, że już w czasach, kiedy postrach imienia europejskiego nie wcisnął się był jeszcze między czarnych a dzikich władców „tajemniczego kontynentu", niezmuszony do tego siłą, okazywał gościnność i ludzkość podróżnikom europejskim. Stolicę swoją miał król Mtesa w Rubaja, nad jeziorem Wiktorya; posiadał 3.000 dobrze wyćwiczonego i krzepkiego wojska murzyńskiego, oraz sporą flotyllę na jeziorze. Pierwszy doznał jego uprzejmości Anglik Speke, który w roku 1862 badał źródła Nilu. Następnie Stanley rozwodził się z pochwałami nad nieboszczykiem.

— **Kopuła kościoła** św. Piotra w Rzymie otrzymała nowe zupełnie pokrycie z ołowiu, sprowadzonego z Hiszpanii. Wykończenie tej roboty kosztowało 12 lat pracy i 40.000 funtów sterlingów.

— **Brzydka niedyskretność.** Paryski *Gil Blas* tyle był niepoczciwym, że „na podstawie najpewniejszych informacyi i sprawdzeń" ogłosił następującą statystykę: Pani Adam liczy obecnie lat 49, Sara Bernhardt 41, pani Nilsson 42, Adalina Patti tyleż; Jenny Lind wkrótce będzie obchodziła półwiekowy jubileusz swego żywota; Paulina Lucca jest właśnie w 45 wiośnie, a słynna z procesu z Gounodem pani Weldon kończy 49 rok życia. Wiek pani Heleny Modrzejewskiej oznacza *Gil Blas* na 41 lat.

— **Ogromne góry lodowe**, płynące z morza Lodowatego ku równikowi, ciągle jeszcze spotykają na Atlantyku okręty, płynące z Ameryki do Europy. Parowiec *Ashbrooke* w tych dniach spotkał 13 takich olbrzymów kry i, aby uniknąć fatalnej z niemi kolizyi, musiał zmienić kurs.

— **Kałamarze afgańskich generałów.** Perskie gazety zamieściły wiadomość, nadesłaną im z Kabulu, że emir afgański Abdurrahman w chwili, gdy wojna pomiędzy Rossyą i Anglią zdawała się być nieuniknioną, zamówił u jubilerów swojej stolicy 15 złotych kałamarzy, które miały być doręczone afgańskim generałom. Kałamarze te miały kosztować 21.000 rupij. Kosztowny ten wydatek podjął emir w celu zadosyćuczynienia miejscowemu zwyczajowi, który polega na tem, aby każdy z generałów, idących na wojnę, otrzymał z rąk emira miecz i złoty kałamarz. Ten ostatni podarunek emir robi w tym celu, aby generał miał pod ręką wszystko co potrzeba do własnoręcznego napisania raportu dla swego władcy o każdym swym ruchu. Kałamarze te przytwierdzają się do skórzanego pasa, bogato ozdobionego złotem i drogiemi kamieniami, a generałowie obowiązani są nosić takowe na sobie. Do tych samych pasów przytwierdzają się również amulety, pochodzące od derwiszów, a mające własność, nietylko odwracania wszelkiego niebezpieczeństwa od kul, ale nawet od nieprzyjacielskich pałaszów.

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁂ **Losy z r. 1864.** Przy wczorajszem ciągnieniu losów z r. 1864 wyciągnięto następujące serye: 1, 459, 535, 537, 594, 662, 687, 718, 1003, 12[illegible]2, 1237, 1406, 1491, 1794, 2033, 2190, 2227, 2390, 2471, 2824, 2964, 3398, 3453, 3804, 3936, 3995. Główna wygrana ser. 1 nr. 13, druga wygrana ser. 537 nr. 87, trzecia wygrana ser. 459 nr. 44; serya 1 nr. 99 i ser. 3804 nr. 87 wygrały po 5000 zł.; ser. 2390 nr. 84 i ser. 1491 nr. 95 wygrały po 2000 zł.

⁂ **Zakładów przemysłowych i fabryk** w Warszawie w roku 1884, według urzędowych danych, było ogółem 330. Zatrudniały one w roku zeszłym 14.370 robotników i wyprodukowały wyrobów za 29,934666 rubli, zaś w roku 1883 było fabryk 317 zatrudniających 16.348 robotników i produkujących za 31.663.646 rubli Zatem liczba robotników zmniejszyła się o 1.978 a produkcya o 1,999.080 rs. W roku zeszłym zwinięto fabryk 19 zatrudniających 1.285 robotników i produkujących za 1,753.691 rubli, natomiast powstało 10 nowych fabryk zatrudniających 232 robotników z produkcyą 161.680 rubli Prócz tego zaliczone zostały do tej kategoryi, nie wykazane w roku 1883 fabryki sztucznych kwiatów i kapeluszy słomkowych, których naliczono 22, z 232 pracownikami i z produkcyą 232.250 rubli. Rzeczywiście zatem w roku zeszłym ubyło 9 fabryk i 2.210 robotników, a produkcya zmniejszyła się o 2,231.330 rs.

⁂ **Międzynarodowy kongres pszczelarski** zebrany w Brukseli został przedwczoraj zamkniętym. Ze strony rządu austryackiego brał w nim udział radca sekcyjny Nördling. Oprócz tego przybyło nań kilkunastu pszczelarzy z Austryi. Jako miejsce przyszłorocznego kongresu wybrano Wiedeń.

OSTATNIA POCZTA

Jak wiadomo z wczorajszej depeszy, Najd. Cesarzewicz i Najd. Arcyksiążę Otto powrócili już do Wiednia z kilkudniowej wycieczki w okolice Zemunia. Najd. Arcyksiążęta w powrocie wstąpili do Pesztu, gdzie zwiedzili wystawę krajową a specyalnie pawilony ministerstw handlu i rolnictwa, tudzież pawilon bośniacki. Następnie udał się Najd. Cesarzewicz do akademii, gdzie prezydował na pełnem posiedzeniu komitetu redakcyjnego dzieła „Austro-Węgry w czynie i słowie".

W tych dniach Najd. Arcyksiążę Ernest, udaje się na dłuższy pobyt do Rawinu na Szląsku, a Najd. Arcyksiążę Zygmunt do Gastein, dla odbycia kuracyi.

Jak już wczoraj donosiliśmy, wspólny Minister skarbu p. Kallay przedsięwziął obliczoną na kilka tygodni wycieczkę do krajów okupowanych. P. Minister uda się najpierw do Serajewa, a dnia 13 b. m. przybędzie do Mostaru, celem uczestniczenia w uroczystości otwarcia nowej przestrzeni kolei żelaznej.

P. Minister handlu baron Pino powróci pojutrze do Wiednia z Antwerpii, dokąd udał się dla zwiedzenia tamtejszej wystawy.

Znana uchwała lwowskiej Rady miejskiej, aby odbyć korporatywnie wycieczkę do Pesztu dla zwiedzenia węgierskiej wystawy krajowej została przyjętą bardzo sympatycznie przez prasę peszteńską. Pomiędzy innemi pisze *Pesti Naplo*: „Przybywający do stolicy węgierskiej Polacy nie znajdą z pewnością nigdzie goręcszej sympatyi. Z przybyciem ich odżyją znowu dawne wspomnienia, kiedy to Madyarowie po raz pierwszy zmuszeni byli szukać przytułku za granicą, a z nimi synowie królewscy: Andrzej, Bela i Lewanta, znaleźli gościnną opiekę u króla polskiego Mieczysława. Od tego czasu upłynęło już 850 lat, szczęśliwe i smutne czasy nawiedzały kolejno oba te narody, ale dawna przyjaźń nie zmieniła się wcale. Węgierscy królowie zasiadywali na polskim, a polscy na węgierskim tronie. Nie było zapewne dwóch tak sympatycznie dla siebie usposobionych narodów, jak Polacy i Węgrzy."

W dalszym ciągu wspomina *Pesti Naplo* o położeniu Polaków w Rossyi i w Niemczech. „Najj. Cesarz Franciszek Józef, pisze dalej ów dziennik, dał Polakom w Galicyi zupełną swobodę, a oni korzystają z niej rozumnie i wiernie. Nie prowokują oni Rossyi, ani Niemiec, nie naruszają konstytucyi austryackiej, starają się żyć w zgodzie z innemi ludami w Austryi i utrzymują stosunki przyjazne z Węgrami. Niechajże więc przybywają ze Lwowa i Krakowa nie jak do obcego kraju, ale jak do swych pokrewnych. Zapraszamy serdecznie, aby ich przycisnąć do serca."

Jutro, d. 3 b. m., wybierają gminy wiejskie w Szląsku, miasta w Czechach, Izby handlowe w Dolnej i Górnej Austryi, Krainie i Bukowinie, wreszcie wielka własność w Tyrolu.

Z Kujaw nad granicą pruską donoszą, iż znane rozporządzenie o wydalaniu poddanych państwa rossyjskiego dało już uczuć w tamtejszej okolicy. Wiele rodzin z Poznańskiego i Prus Zachodnich wysłało swoich przedstawicieli dla wyszukania osobom zagrożonym wydaleniem jakiego zajęcia. Obawiają się nadmiernego wzrostu proletaryatu w miastach Królestwa.

Według dzienników warszawskich minister spraw wewnętrznych hr. Tołstoj przybędzie d. 9 b. m. z Petersburga na uroczystość otwarcia rolniczo-przemysłowej wystawy w Warszawie.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Konstantynopola, że złożona z przedstawicieli Austro-Węgier i Porty komisya dla naradzenia się nad nowym traktatem handlowym rozpoczęła już swoją działalność i odbyła kilka posiedzeń.

Według depeszy prywatnej z Belgradu do dzienników wiedeńskich połączone bandy kilku plemion arnauckich wpadły dnia 28 maja ponownie na terytoryum serbskie, zaatakowały strażnicę nadgraniczną i złupiły jedną wieś. Bliższe szczegóły jeszcze nie nadeszły Rząd serbski poczynił odpowiednie zarządzenia, aby poskromić zuchwalstwo napastników i zasłonić ludność nadgraniczną przed podobnemi inwazyami.

Książę Aleksander powrócił d 30 b. m. do Sofii z kilkunastodniowej podróży po kraju.

Wczorajszy *Journal Officiel* ogłosił rozporządzenie władzy przed pogrzebem, Hugo, że do pochodu nie będzie dopuszczony żaden sztandar, oprócz narodowego, tudzież sztandarów innych narodów.

Według doniesień z Paryża, tamtejszy nuncyusz papieski przyjął udział tylko w uroczystości przy łuku tryumfalnym, lecz w obchodzie pogrzebowym udziału nie weźmie.

Dzienniki, utrzymujące stosunki z nuncyaturą, dowiadują się, że Watykan nie wystąpi wprawdzie w drodze urzędowej i dyplomatycznej z powodu sekularyzacyi kościoła św. Genowefy, uczyni jednak przedstawienie półurzędowe. Arcybiskup paryski zaprotestuje w piśmie specyalnem przeciw dekretom rządowym, protest jednak ogłosi dopiero po pogrzebie Wiktora Hugo. Twierdzą, że arcybiskup Paryża stosuje się pod tym względem do wskazówek nuncyusza apostolskiego, który nie żałował trudów, ażeby głęboko urażonych w uczuciach katolików, powstrzymać od wszelkiej demonstracyi w czasie pogrzebu.

Rewolucyoniści i stronnictwo „czerwonych", odbyli w przededniu pogrzebu zgromadzenie w kawiarni Hollandais. Na zgromadzenie to wzywali między innymi „wszystkich bronionych przez Wiktora Hugo skazanych na wygnanie komunistów, wszystkich, którzy w r. 1871 brali udział w walce przeciw władzom rządowym, wszystkich nakoniec wydziedziczonych". Rozpoczęto od wydalenia z lokalu wszystkich sprawozdawców dziennikarskich, a następnie wzywano do pojawienia się na pogrzebie z czerwonemi sztandarami. Zdaje się, że do wykonania zamiaru nie dopuściły czujne organa policyi, o czem zapewne doniosą dzisiejsze telegramy.

Dzienniki angielskie rozgłaszają, jakoby Kościołowi katolickiemu w Irlandyi zagrażała schyzma, gdyż biskupi irlandzcy mieli powrócić bardzo niezadowoleni z ostatniej konferencyi w Rzymie, gdzie otrzymali od Ojca św. informacye, ażeby się starali powstrzymać ludność od wichrzeń rewolucyjnych Według *Standardu* biskup irlandzki z Westmeath, miał otwarcie zapowiedzieć, że do rozdwojenia przyjść musi, jeżeli naród irlandzki nie znajdzie poparcia swoich życzeń w Rzymie.

Według doniesień z Ottawy parlament kanadyjski uchwalił dodatkowe postanowienia do reformy wyborczej, według której Indyanom w Ontario, Kwebeku i trzech prowincyach wschodnich, którzy pozostali wierni rządowi, przyznane zostaje prawo głosowania. Skutkiem tego postanowienia pomnożona zostaje liczba wyborców w Kanadzie o 5000.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Z powodu, iż do chwili zamknięcia Gazety nie otrzymaliśmy wszystkich telegramów o rezultacie wyborów z grupy gmin wiejskich w naszym kraju, wydamy o godzinie 7 wieczorem nadzwyczajny dodatek.

Wybory.

Kossów, 2 czerwca. (*Tel. pryw.*) W głosowaniu wzięło udział 158 wyborców. Ks. Jan Ozarkiewicz, gr. kat. proboszcz w Bolechowie, otrzymał 141 głosów. Ks. Bazyli Załozięcki, gr. kat. proboszcz z Hurniego, otrzymał 17 głosów.

Dolina, 2 czerwca. (*Tel. pryw.*) Godzina jedenasta. Ksiądz Siengalewicz otrzymał 109 głosów. Romańczuk 35. Głosowanie trwa dalej.

Drohobycz, 2 czerwca. Głosujących 219. Ochrynowicz otrzymał 189, Kowalski 30 głosów.

Skałat, 2 czerwca. Głosujących 112. Grocholski otrzymał 95, ks. Mikołaj Sieczyński 15 głosów, Sienkiewicz 1, Nikoła Ciechowski 1 głos.

Borszczów, 2 czerwca. Głosujących 232. Antoni Chamiec otrzymał 186, Michał Kulczycki 45 głosów, Kęszycki 1 głos.

Dolina, 2 czerwca. Głosujących 214. Ks. Siengalewicz otrzymał 157, Romańczuk 57 głosów.

Husiatyn, 2 czerwca. Głosujących 181. Dr. Izydor Szaraniewicz otrzymał 99, Władysław Czaykowski 81 głosów, Wiktor Horodyski 1 głos.

Jarosław, 2 czerwca. Głosujących 231. Ks. Jerzy Czartoryski otrzymał 190 głosów, Wachniania 36 głosów. Pięć głosów padło na innych.

Stanisławów, 2 czerwca. Głosujących 177. Ks. Jul. Pełesz otrzymał 125, Kornel Mandyczewski 52 głosów.

Bohorodczany, 2 czerwca. Głosujących 124. Mandyczewski otrzymał 71, ks. Pełesz 53 głosów.

Dobromil, 2 czerwca. Głosujących 222. Tyszkowski Antoni otrzymał 175. Sienkiewicz 35 głosów.

Przemyśl, 2 czerwca. Głosujących 177. Tyszkowski Antoni o-

trzymał 137, Dyonizy Sienkiewicz 36 głosów, Klemens Sienkiewicz 1, Iwan Sienkiewicz 1, Józef Tyszkowski 1 głos.

Zaleszczyki, 2 czerwca. Głosujących 157. Antoni Chamiec otrzymał 138, Michał Kulczycki 18 głosów.

Tłumacz, 2 czerwca. Głosujących 170. Kornel Mandyczewski otrzymał 123, ks. Julian Pełesz 47 głosów.

Stryj, 2 czerwca. Głosujących 191. Ochrymowicz otrzymał 112, Bazyli Kowalski 79 głosów.

Bóbrka, 2 czerwca. Głosujących 161. Michał Siengalewicz otrzymał 81, Julian Romańczuk 75, dwa głosy padły na inne osoby.

Mościska, 2 czerwca. Głosujących 175. Ant. Tyszkowski otrzymał 114, Dyonizy Sienkiewicz 60 gł.

Brzeżany, 2 czerwca. Głosujących 169. Hrabia Roman Potocki otrzymał 104, Damian Sawczak 65 głosów.

Lwów, 2 czerwca. Głosujących 265. Abrahamowicz Dawid otrzymał 188, Nahirny 74 głosów. Trzy głosy padły na inne osoby.

Brzozów, 2 czerwca. Głosujących 183. Edward Gniewosz otrzymał 178, Cyryl Ładyżyński 3 głosy.

Staremiasto, 2 czerwca. Głosujących 124. Mikołaj Antoniewicz otrzymał 74, August Łoś 50 głosów.

Rawa, 2 czerwca. Głosujących 200. Bazyli Kowalski otrzymał 104, Roman Decykiewicz 92 głosów.

Brody, 2 czerwca. Głosujących 244. Tytus Kielanowski otrzymał 106, ks. Jan Sirko 135, Cyprjan Kocowski 3 gł.

Gródek, 2 czerwca. Głosujących 139. Abrahamowicz Dawid otrzymał 62, Wasyl Nahirny 66, rozstrzelonych 21.

Jaworów, 2 czerwca. Abrahamowicz Dawid otrzymał 124 głosów, Wasyl Nahirny 46.

Horodenka, 2 czerwca. Głosujących 180. Chamiec 105. Michał Kulczycki 45, Michał Kulczyński 20. Adjunkt Doroszczowski 1. Kilka głosów rozstrzelonych.

Tarnopol, 2 czerwca, Głosujących 196. Grocholski otrzymał 107, Sieczyński 85 głosów. Cztery głosy rozstrzelone.

Podhajce, 2 czerwca. Głosujących 164. Damian Sawczak otrzymał 101. Roman hr. Potocki 62 głosów.

Wiedeń, 2 czerwca. Przy wczorajszych wyborach w Wiedniu, zwyciężyli: W śródmieściu znaczną większością głosów Herbst, Kopp, Jaques, Weitlof, wszyscy należący do stronnictwa narodowo-niemieckiego.

W drugim okręgu (*Leopoldstadt*) przeszedł 2615 głosami kandydat partyi narodowo - niemieckiej Suess, przeciw kandydatowi antisemitów Schneiderowi, który otrzymał 1910 głosów.

Trzeci okręg (*Landstrasse*) wybrał narodowoli-beralnego Sommarugę 2685 głosami. Kontrkandydat, demokrata Mandl, otrzymał 1578 głosów.

W czwartym okręgu (*Wieden*) zwyciężył kandydat partyi narodowo-liberalnej Matscheko, na którego padło 1995 głosów. Na kontrkandydatów frakcyi antisemickiej Haucka i Vätha, oddano 1259 i 590 głosów.

Piąty okręg (*Margarethen*) wybrał 1403 głosami demokratę Luegena. Dotychczasowy poseł z tego okręgu Steudel otrzymał tylko 1346 głosów

Sósty okręg (*Mariahilf*) wybrał 1795 głosami kandydata antisemitów Pattaia. Dotychczasowy poseł z tego okręgu narodowo-liberalny Neuber otrzymał tylko 1389 głosów.

Siódmy okręg (*Neubau*) wybrał 2222 głosami demokratę Kreuziga. Dotychczasowy poseł z tego okręgu, kandydat stronnictwa narodowo-liberalnego Wiesenburg otrzymał tylko 1568 głosów.

W ósmym okręgu (*Josephstadt*) wybrano 1403 gł. demokratę Kronawettera. Kandydat narodowo-liberalny Stourzh, który w zeszłej kadencyi posłował z tegoż okręgu, otrzymał 1290 głosów.

Dziewiąty okręg (*Alsergrund*) wybrał 1594 gł. narodowo-liberalnego Wrabetza. Drugi kandydat stronnictwa narodowo-liberalnego i dotychczasowy poseł z tegoż okręgu Löblich otrzymał 1148 głosów.

Wiedeń, 29 czerwca. Rezultat wyborów w miastach Dolnej Austryi: W okręgu miejskim St. Pölten wybrano dotychczasowego posła Ofnera. W okręgu miejskim Krems, gdzie przy ściślejszym wyborze padła na obu kandydatów równa liczba głosów, los przeważył zwycięztwo na stronę dotychczasowego posła Doblera. Okręg miejski Korneuburg wybrał dotychczasowego posła Richtera. Okręg miejski Baden wybrał 1.444 głosami antisemitę profesora Fiegla. Kontrkandydat narodowo-liberalny Lustkandl otrzymał tylko 717 głosów. W okręgu miejskim Wiener Neustadt został wybrany kandydat stronnictwa narodowo-liberalnego Pernerstorfer.

Wiedeń, 2 czerwca. Przebieg tutejszych wyborów nie był zakłócony żadnym ważniejszym wypadkiem. Tylko w dzielnicy *Leopoldstadt* zwolennicy partyi antisemickiej wywołali nieporządki a nawet bójki, tak, że policya zmuszoną była interweniować. Aresztowano 30 osób, 15 osób odniosło uszkodzenie cielesne.

Linc, 2 czerwca. Przy wczorajszych wyborach zostali wybrani znaczną większością głosów kandydaci zjednoczonej lewicy Foltz i Eigner.

Okręg wyborczy Freistadt wybrał 894 głosami dotychczasowego posła Spauna. Kandydat klerykalny Hörner otrzymał 696 głosów.

W okręgu wyborczym Steyr zwyciężył 995 głosami Winckhoff. Baron Pino otrzymał 941 głosów.

Okręg wyborczy Wels wybrał 1.131 głosami dr. Grossa przeciw hr. Falkenhaynowi, który otrzymał 1.110 głosów. W okręgu wyborczym Ried wybrano ponownie Klinkoscha.

Salcburg, 2 czerwca. Miasto Salcburg wybrało dotychczasowego posła Keila.

Okręg wyborczy St. Johann wybrał 656 głosami liberalnego Wegscheidera. Baron Bach otrzymał 579 głosów.

Tryest, 2 czerwca. Drugi okręg wyborczy wybrał ponownie dotychczasowego posła Burgstallera.

Czerniowce, 2 czerwca. Grupa miejska Radowce Seret-Suczawa wybrała 1099 głosami prof. Tomaszczuka; dotychczasowy poseł z tego okręgu Kossowicz otrzymał 634 gł.

Praga, 2 czerwca. Przy wczorajszych wyborach z kuryi czeskich gmin wiejskich wybrano po większej części dotychczasowych deputowanych. Tylko na przedmieściu pragskim Karlin (Karolinenthal) wybrano Weselyego zamiast Tilschera. W Karlsbadzie Krzepka zamiast Obertrauta, w Tetczynie Wickerta zamiast dr. Herbsta, w Młodym Bolesławowie (Jungbunzlau) Klima zamiast Jeszabeka, w Giczynie Maszeka zamiast Neubauera, w Królodworze Fisera zamiast Harracha, w Chrudymie Slawika zamiast Geblera, w Lutomyślu Heinischa (ze stronnictwa ekonomicznego) zamiast Hanischa, w Niemieckim Brodzie (*Deutsch-Brod*), Plewe zamiast dotychczasowego posła Tonnera, w Krumowie Huttera zamiast Köppela, w Budziejowicach Speline zamiast Platzera, w Mies Booswaldecka zamiast Sternwitza, w Plan Swobodę zamiast Walderta. W Prachalitz zwyciężył ks. Schwarzenberg dr. Herbsta, którego kandydaturę postawiono w dwóch okręgach.

Wiedeń, 2 czerwca. (*Tel. pryw.*) Następcą hr. Schönborna, dotychczasowego biskupa budziejowickiego, który został mianowany arcybiskupem praskim, ma być wikaryusz generalny kapituły w Pradze, ksiądz Hora.

Wiedeń, 2 czerwca. (*Tel. pryw.*) Dzisiejsze doniesienia o zdrowiu cesarza Wilhelma brzmią mniej pomyślnie. Monarcha trapiony jest kaszlem i dusznością. Równocześnie bardzo cierpiącą jest cesarzowa Augusta. Dla złagodzenia jej cierpień, lekarze zastosowują codziennie wstrzykiwania podskórne z morfiny.

Berlin, 2 czerwca. (*Tel. pryw.*) List wiedeński do *Kreuz Ztg.* potwierdza wiadomość o zamiarze cara Aleksandra złożenia wizyty Najj. Cesarzowi austryackiemu. Miejsce i czas zjazdu nie zostały dotychczas oznaczone. Ostateczna w tej mierze decyzya będzie powziętą w ówczas dopiero, gdy zapadnie postanowienie, gdzie obaj Monarchowie przepędzą lato.

Berlin, 2 czerwca. (*Tel. pryw.*) Projekt zbudowania kanału morskiego pomiędzy Kielem i Glückburgiem poczyna przybierać wyraźniejsze kształty. Rząd zbadał już odnośny projekt. Koszta obliczono na 160 milionów marek, z czego przypadłoby na Prusy 55 milionów a 105 milionów na cesarstwo.

Berlin, 2 czerwca. (*Tel. pryw.*) *Nat. Zeitung* nagania *Nordd. Allg. Zeitung*, motywując znane rozporządzenie ministeryalne o wydalaniu z Prus Polaków, poddanych rossyjskich, nie tyle politycznemi, jak raczej ekonomicznemi względami. Zdaniem *Nat. Ztg.* może to stać się łatwo powodem prześladowania zamieszkałych w Paryżu, Londynie i Petersburgu niemieckich robotników.

Bukareszt, 2 czerwca. Poseł monarchii austro-węgierskiej wypowiedział wczoraj traktat handlowy, który przez Rumunię wypowiedziany został jeszcze w dniu 6 marca.

Paryż, 2 czerwca. Pod łukiem tryumfalnym przy obchodzie pogrzebowym Wiktora Hugo, wygłoszonych zostało sześć mów, poświęconych zmarłemu. Między innymi mieli mowy prezesowie Izby poselskiej i senatu, członek akademii Augier i minister oświecenia Goblet. Około godziny dwunastej ruszył orszak żałobny w pochód, przedtem jednak musiała policya skonfiskować kilka sztandarów czerwonych, które się pojawiły na placu; nie zaszedł zresztą żaden wypadek. Ostatnie szeregi orszaku żałobnego mogły ruszyć z pod łuku tryumfalnego dopiero o godzinie 4 po południu. Skutkiem nadzwyczajnego ścisku ludności, zaszło kilka wypadków uszkodzenia osób. — Nad trumną w Panteonie wygłoszono piętnaście mów. O godzinie 6 ukończyła się defilada rozmaitych deputacyj przed zwłokami.

Jak sięga pamięć ludzka, nie było tak licznego obchodu pogrzebowego, takiego napływu ludności. Przed karawanem szło dwanaście wozów przepełnionych wieńcami, a oprócz tego 800 wieńców nieśli delegaci. Mowa przewodniczącego rady municypalnej pod łukiem tryumfalnym, który żądał autonomii komunalnej, wywołała po niekąd niezadowolenie. Postawa ludności obudziła ogólne zadowolenie i rozwiała wszelkie obawy zaburzeń. Okoliczność ta przyczyniła się do silnej tendencyi na giełdzie.

Dzienniki konstatują, że z 15 czerwonych lub czarnych rewolucyjnych sztandarów, niesionych przez stowarzyszenia bezwyznaniowców, zostały skonfiskowane jeszcze przed *Bois de Boulogne* i przed rozpoczęciem pochodu żałobnego. Organa policyjne podarły te godła, nie napotykając na żaden opór, bez żadnego też zajścia, ponieważ tłumy nie spostrzegły wcale tej manipulacyi nakazanej przez władze.

Paryż, 2 czerwca. Według doniesienia z Kairu do *Agence Havas*, egipski minister oświecenia Mahmud basza podał się do dymisyi z powodu mieszania się Anglii do spraw jego departamentu. Prawdopodobnie z tegoż samego powodu weźmie także dymisyę, minister robót publicznych Jotanhim basza.

Londyn, 2 czerwca. *Daily News* dowiadują się, że Anglia i Rossya prosiły króla duńskiego, aby zechciał pośredniczyć jako sędzia polubowny w zatargu wywołanym z powodu Pendżehu. Mocarstwa pomienione uczyniłyby to, zapewniwszy się poprzednio, iż król Duński przyjmie rzeczywiście rolę rozjemcy.

Londyn, 2 czerwca. *Biuro Reutera* donosi z Teheranu, że poseł perski u Porty, który od kilku miesięcy bawił w Teheranie, uda się wkrótce do Berlina.

Madryt, 2 czerwca. Z prowincyi Walencyi donoszą o kilku wypadkach epidemii cholerycznej.

W imieniu Hiszpanii ma jeden oddział wojsk pod dowództwem pułkownika zająć się okupacyą terytoryum Goldriwer.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 1 czerwca 1885, godzina 1, min. 48. Alp. Tow. górn. 38·20, Węg. akcye kredyt. 287·80, Akcye anglo-austr. 100·—, Akcye banku Union 78·10. Akcye kolei Karola Ludwika 248·25, Akcye kolei północnej 241·50, Akcye kolei południowej 134·75, Akcye kolei Alföld 184 50, Akcye kolei Elżbiety 297·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 229·75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 174·—, Wiedeńskie losy 123·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 108·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·50, Losy regulacyi Cisy 118·75, Losy tureckie 97·—, Węgierska renta 98·20, Akcye banku związkowego 102·—, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·26¼, Węgierskie losy 116·50, Marka niemiecka —·—, Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 1 czerwca 1885 r. godzina 5 minut 20. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 2 czewca 1885 r., godzina 10 min. 35, Akcye kredytowe 289·20, Anglo-Austr. —·—, Unionbank 78·—, Kolej Karola Ludwika 248·25, Południowa 135·80, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, 4½% listy zastawne banku krajowego 91·75, 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku 90·50, Napoleondor 9·85½, Rubel papierowy 1·26 Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z dnia 1 czerwca. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 28·25 do 28·50 zł. Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 8·93 do 8·94 zł., rzepak (sierpień—wrzesień 12·62 12·75 zł. Berlin: Pszenica żółta (na czerw. lip.) 168·76 do — żyto —·— m., spirytus 43·90, olej rzepakowy —.— m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. —·— fr. olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 1 czerwca 1885.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	248	75	252	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	228	—	231	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	284	—	288	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	230	—	235	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	55	100	55
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	—	92	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	55	100	55
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	88	40	89	40
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	35	102	35
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	70	97	70
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	98	70	99	70
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57	—	59	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	57	—	59	—
4½ prc. kraj. listy zastawne	91	50	92	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	25	102	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	97	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	75	91	75
5. Losy miasta Krakowa	18	—	20	—
„ Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	77	5	87
Dukat cesarski	5	80	5	90
Napoleondor	9	82	9	92
Półimperyał	10	17	10	27
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	25	1	27
100 marek niemieckich	60	55	61	30
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 31 maja 1885.

1. Dług państwa	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	82.50	82.65
luty-sierpień	82.50	82.65
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	82.95	83.10
kwiecień-październik	83.05	83.20
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	126.—	127.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.—	139.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	140.—	140.50
„ „ 1864 po 100 złr.	—.—	—.—
„ „ 1864 po 50 złr.	—.—	—.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	152.—	152.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	98.45	98.60
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	107.90	108.10
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	103.—	103.50
Galicyi	101.40	102.—
Niższej Austryi	105.75	—.—
Siedmiogrodu	101.25	101.50
Węgier	103.—	103.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	99.75	100.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	288.20	288.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	588.—	594.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	861.—	863.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	455.—	457.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	237.75	258.25
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2420	2425
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	249.75	250.25
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. w. a. war.	229.50	230.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	298.—	298.50
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a.	129.—	129.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	176.—	177.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w. złocie w 50 l.	99.75	100.25
„ „ „ premiowe po 3 pr.	97.75	98.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.75	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	102.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.75	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	90.60	91.20
„ „ „ „ po 5 prc.	99.50	100.—
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.50	100.—
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.40	101.90
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	101.80	101.95
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	102.35	103.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.80	100.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	99.75	100.25
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.50	106.50
„ „ po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.10	100.40
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.25	99.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.10	82.40
z r. 1884	83.30	83.60
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.50	100.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	174.—	175.—
Clarego po 40 zł. m. k.	42.75	43.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	113.—	114.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	20.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.—	18.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	23.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	45.50	46.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	39.50	40.—
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.90	15.10
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9.10	9.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.25	18.75
Salma po 40 zł. m. k.	54.—	54.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.—	49.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	24.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	131.—	132.—
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	68.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.75	29.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	36.75	37.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	124.20	124.55
Paryż za 100 fr.	49.25	49.30
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.85.—	5.87.—
„ pełnej wagi	5.82.—	5.84.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.85.50	9.86.50
Rossyjski imperyał	10.15.—	10.18.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	91.50	92.50

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 1 czerwca 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	82	55
„ „ „ w srebrze	82	90
Renta w złocie	108	30
5 prc. austr. rent marcowa	98	35
Akcye banku wiedeńskiego	857	—
„ „ kredytowego	287	70
Londyn	124	30
Srebro	—	—
Napoleondor	9	85½
Dukat cesarski men.	5	85
100 marek niemieckich	60	90

Konkursa.

L. 173. (3348 3—3)
Celem obsadzenia nowo systemizowanej posady notaryusza w Głogowie rozpisany zostaje konkurs z tem dołożeniem, że kompetujący tak o tę, jakoteż przez ewentualne przeniesienie o każdą inną w obrębio tej Izby zawakować mogącą posadę notaryalną, mają wnieść do tej Izby swoje należycie adstruowane podania podania w przeciągu sześciu tygodni, od trzeciego umieszczenia tego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej rachując.
Z c. k. Izby notaryalnej.
Tarnów, dnia 16 maja 1885.

L. 5281/pr. (3609 1—3)
Celem obsadzenia dwu posad adjunktów budownictwa w randze X klasy w galicyjskiej państwowej służbie budownictwa rozpisuje się niniejszem konkurs do końca czerwca 1885 r.
Ubiegający się o jedną z tych posad winni wnieść swoje podania zaopatrzone w dowody uzdolnienia i znajomości języków krajowych w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 29 maja 1885.

Upadłości.

L. 6661. (3491 3—3)
Celem powzięcia uchwały w myśl §. 146 ustawy konkursowej co do sposobu zrealizowania wierzytelności do masy konkursowej Chaima Schor z Kopyczyniec należących, wzywam wszystkich wierzycieli na dzień 18 czerwca 1885, o godzinie 9 przed południem do sądu tutejszego.
Kopyczyńce, dnia 24 maja 1885.

Kuratele.

L. 4214, 4215. (3570 1—3)
Jędrzej Kłosowski z Kopani i Wasyl Pełech z Janczyna uznani marnotrawcami, kuratorem pierwszego Michał Matkowski z Kopani, a drugiego Iwan Maruniak z Janczyna.
C. k. sąd powiatowy.
Przemyślany, 24 maja 1885.

L. 2248. (3535 1—3)
Uchwałą c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu, z 25 kwietnia 1885 l. 2149, uznano Rozalię Chowaniec z Tylicza za marnotrawczynię.
Kuratorem ustanowiono Antoniego Truchana.
Krynica, dnia 11 maja 1885.

L. 6768. (3539 1—3)
Iwan Sadowski z Lisiatycz uznany marnotrawcą. Kuratorem Jać Bernyk.
C. k. sąd powiatowy.
Stryj, 8 maja 1885.

L. 3746. (3541 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Śniatynie uznał Dmytra Hnydka z Krasnostawiec za marnotrawcę, ustanawiając dlań kuratora Mikołaja Peczeniuka.
Śniatyn, 4 kwietnia 1885.

L. 7667. (3550 1—3)
Antonina Hahndorfowa żona inżyniera wiertniczego z Jaworznia, z powodu stępienia umysłowego, oddaną została pod kuratelę.
Kuratorem jej mąż Ferdynand Hahndorf
C. k. sąd powiatowy.
Chrzanów, dnia 22 maja 1885.

L. 4555. (3555)
C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym-Sączu ogłasza, że Michał Jurczak gospodarz z Chełmca polskiego marnotrawcą uznany, kuratorem dla niego Michał Majcher, gospodarz z Chełmca polskiego, ustanowiony został.
Nowy-Sącz, 23 kwietnia 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2963. (3252)
C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, że z dniem 30 kwietnia 1885 została wpisaną do tut. sąd. rejestru firm pojedyńczych firma: „Donn Kleinmann“ dla handlu żelaza w Kolbuszowej, którą tenże Donn Kleinmann podpisywać będzie.
Rzeszów, 30 kwietnia 1885.

L. 1398. (3116)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru firm pojedyńczych, firmy Dawida Grauera, którą tenże używać będzie jako dzierżawca propinacyi w Kozach; podpisując takową:
„D. Grauer“.
Wadowice, dnia 11 kwietnia 1885.

L. 217. (3143)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje niniejszem do wiadomości, że dnia dzisiejszego wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych firma: „Ch. G. Fuchs“, dzierżycielem tej firmy jest Chaim Gerson Fuchs, prowadzący handel jajami w Tarnowie.
Tarnów, dnia 15 stycznia 1885.

L. 2150. (3335)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że na mocy uchwały z dnia 27go marca 1885 l. 1360 w dniu 21go kwietnia 1885 firmę Frieda „wyrąb lasu i handel drzewem w Krzywem“, której dzierżycielem jest Mayer Fried, dzierżawca propinacyi w Brzeżanach zamieszkały, w rejestrze handlowym dla firm pojedyńczych na stronie 78 i 79 wpisano.
Brzeżany, 1 maja 1885.

L. 20300. (3272)
C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Bank rolniczy we Lwowie, Stowarzyszenie zarejestrowane o poręce ograniczonej dnia 24 kwietnia 1885 uwidoczniono, że na walnem zgromadzeniu tego Banku dnia 3 marca 1885 odbytem, w miejsce dotychczasowego członka Dyrekcyi p. Augusta Schellenberga, który z takowej wystąpił i którego upoważnienie do firmowania Banku rolniczego ustało, obranym został członkiem Dyrekcyi p. Juliusz Mikolasch, który podpisywać będzie firmę w ten sposób, że pod firmą Towarzystwa umieści swój podpis wspólnie z drugim Dyrektorem lub prokurzystą Banku rolniczego.
Lwów, dnia 2 maja 1885.

L. 20288. (3273)
C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie, Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ dnia 23 kwietnia 1885 uwidoczniono, że na XVII walnem zgromadzeniu, odbytem w dniu 15 marca 1885, pp Antoni Zabicki i Jakób Piepes na kadencyę wyborczą t. j. od 16 marca 1885 do 16 marca 1888 względnie do dnia walnego zgromadzenia 1888 — na dyrektorów wybranymi zostali, zaś dr. Władysław Zajączkowski na rok jeden, t. j. od dnia 16go marca 1885 do 16go marca 1886, względnie do dnia walnego zgromadzenia 1886 zastępcą dyrektora wybranym został.
Lwów, dnia 2 maja 1885

L. 21059 (3274)
C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firmę: „Jan Sadłowski i Stanisław Markiewicz“ w rejestrze handlowym dla firm spółkowych d. 28 kwietnia 1885, z tem uwidocznieniem wpisano, że miejscem siedziby tej firmy jest król. stoł. miasto Lwów, że spółka ta rozpoczęła swe czynności z dniem 1 stycznia 1884 roku, że każdemu ze spólników z osobna przysłużać będzie prawo zastępywać spółkę w obec osób trzecich, jednakowoż do podpisywania firmy spółki uprawnieni będą obaj wspólnicy tylko łącznie, to jest w ten sposób, że pod firmą: „Jan Sadłowski i Stanisław Markiewicz“ przez któregobądź ze spólników napisaną obaj spólnicy swoje nazwisko położą, wreszcie że obaj spólnicy odpowiedzialnymi są na zewnątrz z czynności przez nich w imieniu spółki zawartych.
Lwów, dnia 2 maja 1885.

L. 5170. (3222)
C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że jednocześnie zarządził wpisanie do rejestru Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, mianowicie odnośnie do firmy: „Towarzystwo zaliczkowe w Dąbrowy — z nieograniczoną poręką zarejestrowane“ — że na podstawie uchwały ogólnego zgromadzenia z dnia 26go marca 1885 na zastępcę 2go dyrektora w miejsce ustępującego Mikołaja Zagórskiego wybranym został Jan Rogaliński.
W Tarnowie, dnia 16 maja 1885.

L. 4832. (3221)
C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że na walnem zgromadzeniu Stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w Pilźnie z nieograniczoną poręką protokołowanego z dnia 25 marca 1885 w miejsce ustępującego dyrektora kontrolora Stanisława Hipolita Szoszki wybrano Franciszka Gruszczyńskiego w Pilźnie zamieszkałego — na przeciąg jednego roku.
W Tarnowie, dnia 16 kwietnia 1885.

L. 2419. (32..)
C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie ogłasza, że z dniem 30go kwietnia 1885 została wpisaną firma „Samuel Zucker dla handlu drzewa i piwa w Majdanie“ do rejestru firm pojedyńczych.
Rzeszów, 30 kwietnia 1885.

L. 58939 (3330)
C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firmę Mojżesz Dawid Byk z rejestru handlowego dla firm pojedyńczych ks. II, str. 30, poz. 52.. wykreślono.
Lwów, dnia 20 grudnia 1884.

L. 1623. (3416 3—3)
Podaje się do powszechnej wiadomości, że postanowieniem c. k. sądu obwodowego w Przemyślu z 28 stycznia 1885 l. 756 Bartłomiej Dupel z Kidatowic uznany został za marnotrawcę i tenże oddany jest pod kuratelę Kaspra Janusza gospodarza z Kidatowic.
C. k. sąd powiatowy.
Jarosław, 29 marca 1885.

L. 9952. (3386 3—3)
C. k. sąd krajowy Krakowski ogłasza, iż uznał Goldę Molknerównę z Krakowa za bezwłasnowolną, i ustanowił jej kuratorem Feibusza Molknera z Krakowa.
Kraków, 18 kwietnia 1885.

L. 7737. (3392 3—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia, że Izak Stricker dnia 19 marca 1885, l. 7737, wniósł pozew przeciw Florentynie Łacikowskiej o zapłacenie 270 zł. 59 ct. w. a., na który termin do rozprawy sumarycznej według prawa handlowego na dzień 13 maja 1885, o godzinie 9 przed południem wyznaczono.
Ponieważ miejsce pobytu Florentyny Łacikowskiej nie jest wiadomem, przeto ustanowiono dla niej kuratorem dra Ferdynanda Wilkosza, z którym, jeżeli pozwana osobiście, lub przez innego pełnomocnika nie stawi się, spór według przepisów post. sąd. przeprowadzonym będzie.
Kraków, 20 marca 1885.

L. 1485. (3200 3—3)
C. k. sąd obwodowy wzywa niewiadomych sukcesorów Maryanny Proficowej dnia 22 września 1884 w Wadowicach beztestamentalnie zmarłej, aby się w przeciągu roku do spadku zgłosili, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe tylko z deklarowanym sukcesorem Kazimierzem Proficem przy interwencyi ustanowionego kuratora adw. dr. Marka w Wadowicach przeprowadzone zostanie.
Wadowice, 11 kwietnia 1885.

Licytacye.

L. 7899. (3434 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tłumaczu udziela do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Georgowi Koch i Jędrzejowi Koch o zapłacenie 236 zł. 49 ct., odbędzie się w dniach 19go czerwca 1885, 20 lipca 1885 i 12 sierpnia 1885, każdym razem o 10 godzinie rano publiczna sprzedaż realności pod l. k. 149 i 170, w Konstantynówce położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej, na trzecim zaś terminie i niżej ceny szacunkowe', najwięcej ofiarującemu sprzedana zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 2300 złotych.

Wadyum 230 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i oszacowania są w registraturze do przejrzenia.

Tłumacz, dnia 30 listopoda 1884.

L. 14689. (3428 3—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 500 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 22 czerwca, 3 sierpnia i 4 września 1885, o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l: w. h. 121 w Bibicach, Sebastyana Biegacza własnej.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 4 września 1885, o 4tej po południu.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Schoen, z substytucyą adw. dr. Borońskiego w Krakowie.

Kraków, 27 kwietnia 1885.

L. 1306. (3144 3—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, iż dnia 22 czerwca 1885, 20go lipca 1885, 24 sierpnia 1885, o godz. 9 rano, odbędzie się w sądzie przymusowa sprze aż realności l. k. 414 w Chrzanowie, Laji ze Schlesingerów własnej, na zaspokojenie Wachsbergerowej Bernardowi Persikanerowi należnych 70 zł. z pn.

Cena wywołania wynosi 967 złr.

Wadyum 97 złr.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Grudziński w Chrzanowie.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny w registraturze do przeſrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Chrzanów, dnia 26 lutego 1885,

L. 2253. (3492 3—3)

W tuts. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 22 czerwca 1885 i 13go lipca 1885 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 10 sierpnia 1885 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 58 w Łuce, Petra Laszka własnej, na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 168 zł. 40 ct. z pn.

Cena wywołania 1.500 zł.

Wadyum 150 zł,

Resztę warunków, akt oszacowania, wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Maksymilian Heldenburg.

C. k. sąd powiatowy.

Monasterzyska, d. 10 kwietnia 1885.

L. 5808. (3487 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejs. deleg. w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 70 zł. 2 ct. w. a. przymusowa sprzedaż realności pod nr. kons. 366 w Bajkowcach położonej, wedle wyk. hip. 132 Szymka Woźniaka własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 22 lipca 1885, o godzinie 9tej przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że realność ta także poniżej ceny wywołania 350 zł. sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 5 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Z c. k. sądu pow. miej del.

Tarnopol, dnia 31 marca 1885.

L. 641. (3489 3—3)

Dnia 22 czerwca, 20 lipca i 20 sierpnia b. r., o 9 rano odbędzie się przymusowa licytacyjna sprzedaż realności, objętej wykazem hipotecznym l. 296 dla Serafiniec, Iwana Kurhaniewicza własnej na rzecz Schulima Korn o 105 zł. w. a. z pn., a to na pierwszych terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 465 złr. w. a., a na trzecim i poniżej takowej.

Zakład wynosi 46 zł. 50 ct.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego.

Horodenka, dnia 30 marca 1885

L. 6886. (3165 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Sołotwinie ogłasza, że w sprawie galicyj. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Iwanowi Tomaszczuk pto 15 rat po 6 złr. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 25 czerwca 1885, 16 lipca 1885, 20 sierpnia 1885, każdym razem o godzinie 9tej przed południem publiczna licytacya realności dłużnika w Bittowie pod l. 72/119 położonej.

Cena wywołania wynosi 200 złr.

Wadyum 20 złr.

Reszta warunków w registraturze przejrzaną być może.

Sołotwina, dnia 17 marca 1885.

L. 2123. (3469 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bieczu ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie pretensyi Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w sumie 500 złr. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu tegoż sądu egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności pod nk. 160 w Moszczenicy położonej stanowiącej ciało hipoteczne Józefa Wałęgi własnej w dniach 27 lipca 1885, dnia 31 sierpnia 1885 i dnia 28 września 1885, każdym razem o 10 rano.

Cenę wywołania stanowi szacunek sprzedać się mającej realności przy udzieleniu pożyczki wzięty w sumie 2000 złr. w. a.

Wadyum wynosi 200 złr.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze pomienionego sądu.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznaczono termin na dzień 28 września 1885 o 3 po południu.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono dra Karola Neumanna adwokata w Gorlicach.

C. k. sąd powiatowy

Biecz, dnia 16 marca 1885.

L. 12681. (3425 3—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Marcina Wąsika w kwocie 20 złr. 50 ct. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 24 czerwca, 4 sierpnia i 3 września 1885 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. k. 29 w Zabierzowie położonej Józefa Dabrowy własnej.

Cena wywołania 987 złr. 50 ct

Wadyum 99 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 3 września 1885 o 4tej po południu.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Bolesław Czerny z substytucyą adw. dra Zygmunta Eibenschütza w Krakowie.

Kraków, dnia 22 kwietnia 1885.

L. 1459. (3473 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Myślenicach zawiadamia, że celem ściągnięcia należytości Józefa Perlbergera w kwocie 112 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tymże c. k. sądzie dnia 22 czerwca i dnia 21 lipca 1885 r, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację połowy realności objętej l. w. h. 277 ks. grunt. gminy Dolnejwsi, Wojciecha Szklarza własnej.

Cena szacunkowa 300 złr. w. a.

Zakład 30 złr.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyi są do przejrzenia w registraturze tegoż c. k. sądu.

Myślenice, dnia 31 marca 1885.

L. 6675. (3100 3—3)

C. k sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż na zaspokojenie należytości galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie mianowicie 5 rat po 12 złr. resztującego kapitału w kwocie 178 złr. 79 ct. z pn. sprzedaną zostanie w drodze egzekucyjnej publicznej licytacyi w tut. sądzie na jednym terminie dnia 22 czerwca 1885 o godzinie 10 rano odbyć się mającej, realność pod l. 49 w Zdoni położona, Jana Wacha własna.

Cena wywołania wynosi 1000 złr.

Wadyum 100 złr.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Wojnicz, dnia 30 listopada 1884.

L. 1816 (3405 3—3)

W dniach 25 czerwca 1885, 21 lipca 1885, 25 sierpnia 1885 o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności Hnata Wirta pod nr. 227 w Horucku w powiecie starostwa Drohobyckiego położonej objętej wykazem hipotecznym 457 księgi gruntowej Horucka na zaspokojenie wierzytelności Jurka Jacyszyna w kwocie 104 złr., która na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 642 złr.

Wadyum 64 złr. 20 ct.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Michał Bzczyński c. k. notaryusz w Medenicach.

Z c. k. sądu powiatowego

Medenice, dnia 29 marca 1885.

L. 7137. (3429 3—3)

W dniach 25 czerwca, 23 lipca i 13 sierpnia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie publiczna sprzedaż realności pod nr 465 w Mielcu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, a dłużników Abrachama i Czerny Reisów własnej na zaspokojenie pretensyi Banku galic. dla handlu i przemysłu w kwocie 215 złr. z pn.

Cena wywołania wynosi 280 złr.

Wadyum 28 złr.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k sąd powiatowy

Mielec, dnia 3 marca 1885.

Zl. 7940. (3249 3—3)

Vom k. k. Landes Gerichte zu Czernowitz wird bekannt gemacht, daß zur Hereinbringung der k. k. priv. galz. Aktien Hypothekenbank zustehenden Forderungen 3 mal zu 113 fl. 40 kr. öW. s. N. G. die exekutive öffentliche Feilbietung der dem Schuldner Iwa Geiger gehörigen in der Einlage Nr. 1332 gehörigen Grundbuchskörper bewilliget worden ist, und wird diese Feilbietung an 2 Terminen, nämlich am 19. Juni und 14 Juli 1885, jedesmal um 10 Uhr VM. unter nachstehenden Bedingungen abgehalten werden.

1. Der feilzubietende Grundbuchskörper wird per Pausch und Bogen an beiden Terminen nicht unter dem als Ausrufspreis angenommenen Seitens der k. k. priv. galiz. Aktien-Hypothekenbank bei Ertheilung des Darlehens statutenmäßig erhobenen Schätzungswerte von 4025 fl. öW. hintangegeben.

2. Jeder Kauflustige ist gehalten vor Beginn der Lizitation an Wadium den Betrag von 403 fl. öW. zu erlegen.

Die vollständigen Feilbietungsbedingniße und der Tabularextrakt, sowie der Schätzungsakt können in der hig Registratur, und am Tage der Feilbietung auch bei der Lizitations-Kommission eingesehen werden.

Hievon werden beide Theile und sämmtliche Hypothekargläubiger insbesondern die unbekannten Ortes sich aufhaltende Gläubiger so wie diejenige, denen der Lizitationsbescheid oder einer der nachfolgenden Bescheide aus welchem Grunde immer gar nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden sollte, bezichungsweise, welche erst nach dem 13. Februar 1885, an die Gewähr der feilzubietenden Realität gelangen sollten, durch den für sie unter einem in der Person des adw. dr. Kohn mit Substituirung des adw dr. Jakob Wachtel beide in Czernowitz mit Dekret bestellten Curator verständigt.

Czernowitz, am 11 April 1885.

L 6909. (3294 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Slemieniu podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 22 czerwca, 21 lipca 1885, każdym razem o 10tej przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod lk. 52 w Tarnawie górnej położonej według wykazów hipotecznych gminy Tarnawy górnej l. 2 w 12/288 częściach, l. 3 w 12/140 częściach, l. 4 w 12/108 częściach, l. 5 w 1/12 części, l. 7 w 2/28 części, l. 17 w 2/12 części i l. 37 w połowie, na imię Józefa Krzeszowiaka syna Wojciecha zaintabulowanej.

Za cenę wywołania ustanawia się sumę 660 złr.

Wadyum wynosi 66 złr.

Termin do ułatwiających warunków wyznaczono na dzień 21 lipca 1885.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania tej realności można przejrzeć w tut. registraturze.

Slemień, dnia 1 marca 1885.

L. 2770. (3259 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do publicznej wiadomości, iż w sprawie Herscha Silbersteina przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Jurka Cotty, celem zaspokojenia resztującej wierzytelności 50 złr. z pn. przymusowa sprzedaż w drodze licytacyi dłużnickiej realności pod lk. 31 l. wyk. 33 w Załużu położonej przedsięwziętą zostanie na dniu 22 czerwca, 22 lipca i 21 sierpnia 1885, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, iż na dwóch pierwszych terminach zostanie realność ta tylko wyżej lub za cenę szacunkową na trzecim zaś i poniżej takowej jednakże nie niżej sumy wyrównywającej wszystkim na realności tej zahipotekowanym długom sprzedaną.

Gdyby sprzedaż tej realności pod powyższemi warunkami do skutku przyjść nie mogła, wyznacza się do ułożenia ulżywających warunków w sądzie tutejszym termin na dzień 21 sierpnia o godzinie 10 rano na którym wierzyciele hipoteczni pod rygorem §. 148 ustawy sądowej stawić się mają.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 370 złr. w. a. Wadyum wynosi 37 złr.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny, tudzież akt egzekucyjnego oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Lubaczów, dnia 27 kwietnia 1885.

L. 12293. (3537 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż 18 czerwca, 16 lipca i 20 sierpnia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż południowej połowy sklepu pod nr. 119 w Podhajcach wedle dom. II pag. 425 Eisiga Weissa własnej, na zaspokojenie pretensyi Salamona Finka w kwocie 400 złr. z pn., a to na pierwszych dwóch terminach tylko powyżej lub za cenę szacunkową na trzecim także poniżej takowej.

Cena wywołania stanowi 700 złr.

Wadyum 70 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem Karola Srokowskiego w Podhajcach.

Podhajce, dnia 30 marca 1885.

L. 3515. (3520 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze rozpisuje na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie o 2500 złr. relicytację realności tabularnej pod lk. 64, 94, 1/subr. 81 i przymusową licytację realności rustykalnej pod lk. 65, 2/subr. 33, 17 w Woli błażowskiej położonych, dłużników Antoniego i Wincentego Witosławskich własnych na dzień 25 czerwca 1885 godziny 10tej rano, w sądzie w sali rozpraw odbyć się mającą.

Cena wywoławcza realności tabularnej ustanawia się na 3000 złr., zaś realności rustykalnej na 1000 złr. w. a., te realności będą odrębnie sprzedawane, w jednym terminie i także niżej ceny wywoławczej, poręka wynosi 5 prc. ceny wywoławczej, warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i opisanie realności są w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Sambor, dnia 12 maja 1885.

L. 2058 (3560 2—3)

Dnia 9 czerwca, 9 lipca i 7 sierpnia 1885, każdym razem o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż 1/4 części i 1/4 części ciał hipotecznych l. wyk. 529 i 531 w Bełzie położonych Arona Kalmana Roth i Hersza Roth własnych na zaspokojenie wierzytelności Józefa Wolfa Hart w kwocie 47 złr. 50 ct. i 20 złr. w. a.

Cena wywołania 1276 złr. w. a.

Zakład 127 złr. 60 ct. w. a.

Resztę warunków w registraturze przejrzeć można.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Kiernika notaryusza w Bełzie.

C. k. sąd powiatowy

Bełz, dnia 20 kwietnia 1885.

Zl. 5240. (3561 2—3)

Am 2. Juli 1885, 11 Uhr Vormittags als vierten Termine, findet hiergerichts die exekutive Feilbiethung der im 1 Tabularkörper der Verlassenschaft der Thekla Ustyanowicz und im 2 Tabularkörper dem Abraham Pollak gehörigen Realität Nr. Tab 867, Cons. 1182 in Brody, zu Gunsten der k. k. priv. österr. Hypothekenbank in Wien pto 6780 fl. 15 kr. statt.

Ausrufspreis respective Schätzungswerth 19400 fl. Vadium 1000 fl.

Diese Realität wird um welchen immer Preis hietangegeben werden.

Weitere Feilbietungsbedingungen, Schätzungsakt und Tabularauszug hiergerichts einzusehen.

Diejenigen, welchen der Lizitationsbescheid nicht rechtzeitig zugestelt wäre, oder welche nach dem 8. Juli 1882, im die Gewähr dieser Realität gelangen solten, ist Adwokat dr. Starzewski zum Curator bestellt.

K. k. Bezirksgericht.

Brody, am 6. Mai 1885.

L. 417. (3566 1—3)

C. k. sąd powiatowy Kęcki rozpisuje ponowną licytacyę realności w Międzybrodziu Kobiernickiem pod nk. 13 położonej, małżonków Karola i Magdaleny Dudziaków własnej na pokrycie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 18 rat po 9 złr., względnie 40 złr. 14 ct. w sądzie w 2 terminach na dzień 30 czerwca 1885 i na dzień 17 sierpnia 1885, godz. 10 rano, pod warunkami uchwałą z dnia 20go marca 1883 l. 1025 przyjętemi.

Cena wywołania 250 złr.

Wadyum 25 złr.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono dra adw. Chrzanowskiego w Kętach a termin do warunków ulżywających na dzień 17 lipca 1885, godz. 3 po południu.

Kęty, dnia 20 marca 1885.

L. 3635. (3533 1—3)

W dniach 6 lipca, 10 sierpnia, i 14 września 1885, zawsze o 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie a mianowicie: 5 rat po 7 złr. 50 ct. z procentem po 8 prc. i resztującego kapitału w kwocie 139 złr. 58 ct. z pn. publiczna licytacya realności Jana Kołacza w Zalasiu położonej l. w. h. 23 objętej.

Cena wywołania 450 złr.

Wadyum 45 złr.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Krzeszowice, dnia 5 maja 1885.

L. 3636. (3534 1—3)

W dniach 6 lipca, 10 sierpnia i 14go września 1885, zawsze o 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie mianowicie: 8 rat po 10 złr. z procentem po 8 prc., tudzież resztującego kapitału w kwocie 180 złr. 71 ct. z pn., publiczna licytacya realności Franciszka Michalskiego w Nowej górze położonej l. w. h. 38 objętej.

Cena wywołania 500 złr.

Wadyum 50 złr.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Krzeszowice, dnia 5 maja 1885.

L. 6922. (3536 1—3)

W dniach 3 lipca, 3go sierpnia i 4go września 1885, o godzinie 10tej rano przymusowo sprzedaną będzie połowa realności pod nk. 66 w Zmysłówce położona l. w. h. 163 objęta, nieobjętej masy Katarzyny Goleniowej własna na zaspokojenie sumy 12 złr. i 3 ct. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 150 złr.

Wadyum 15 złr.

Akt oszacowania, wyciąg tabularny i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze

C. k. sąd powiatowy

Łańcut, dnia 31 grudnia 1884.

L. 2936. (3532 1—3)

W dniach 6 lipca, 10 sierpnia i 14go września 1885, zawsze o 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie a mianowicie: reszty 1ej raty w kwocie 7 złr., siedmiu rat po 20 złr. z procentem po 8 prc. należytości asekuracyi ogniowej i kapitału w kwocie 361 złr. 38 ct. w. a. z pn., publiczna licytacya realności Wojciecha Łabuzka w Filipowicach położonej l. w. h. 97 objętej.

Cena wywołania 1050 złr.

Wadyum 105 złr.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Krzeszowice, dnia 2 maja 1885.

L. 10126. (3524 1—3)

W dniach 6 lipca, 10 sierpnia i 14go września 1885, zawsze o 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Schachne Ressler w kwocie 163 złr. z pn., publiczna licytacya realności Jadwigi Zbikowej pod l. w. h. 51 w Woli Filipowskiej położonej.

Cena wywołania 819 złr.

Wadyum 82 złr.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Krzeszowice, dnia 30 grudnia 1884.

L. 6296. (3597 1—3)

C. k. sąd pow. miej. del. S. II we Lwowie uwiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi Jakóba Hermelina w kwocie 91 złr. odbędzie się na dniu 11 czerwca 1885 o godzinie 10tej rano w tus. sali rozpraw publiczna licytacya ciała tab. wyk. hip. l. 5 gminy kat. Wisłoboki objętego dłużnika Procia Daćków własnego lecz tylko wskutek orzeczenia c. k. wyższego sądu krajowego z dnia 14 kwietnia 18 5 l. 8482 na tym trzecim terminie za lub powyżej ceny szacunkowej kwotę 1165 złr. w. a.

Reszta warunków pozostaje edyktem z dnia 24go listopada 1884 l. 13584 niezmieniona.

Lwów, dnia 30 kwietnia 1885.

L. 3248. (3590 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Naftalego Mozesa jako prawonabywcy Mendla Simona w kwocie 273 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 6go lipca, 10 sierpnia i 14 września 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż części realności w Rymanowie pod l. k. 35 położonej, wedle Dom. tom. I pag. 984 poz. 13 haer. dłużniczki Małki Riff własnej.

Cena szacunkowa tych części realności wynosi 832 złr. 10 ct.

Wadyum zaś 10 prc. tejże.

Resztę warunków można przejrzeć w tutejszym sądzie.

Rymanów, dnia 4 maja 1885.

L. 2044. (3591 1—3)

W dniach 6 lipca i 10 sierpnia 1885, zawsze o godzinie 10 z rana, odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna licytacya realności pod lk. 180|169 w Rożniatowie powiatu Dolińskiego położonej wedle tom. II pag. 129—131 n. 103 haer. Freidy i Sendera Friedlerów własnej, celem zaspokojenia sumy 500 złr. w. a. z pn. na rzecz gal. Banku kredytowego we Lwowie.

Za cenę wywołania stanowi się cenę szacunkową 2650 złr.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Gdyby realność ta na powyższych terminach wyżej lub za cenę wywołania sprzedaną być nie mogła, natenczas w celu ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych, wyznacza się termin w sądzie tutejszym dnia 7 września 1885 o godzinie 10 z rana z dołożeniem, iż niestawający na tym terminie wierzyciele hipoteczni jako przystępujący do większości głosów stawających uwa żani będą

Resztę warunków tudzież ekstrakt tabularny, przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O czem strony interesowane, c. k. Urząd podatkowy w Dolinie, c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie, wierzycieli hipotecznych Dawida Koppelmana i Leibę Rosslera, wreszcie wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 23go grudnia 1882, jako dniu wydania ekstraktu tabularnego, do hipoteki weszli, lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, do rąk ustanowionego kuratora p. Leona Czyczkiewicza i niniejszym edyktem się zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy

Rożniatów, dnia 19 maja 1885.

L. 2059. (3559 2—3)

Dnia 9 czerwca, 9 lipca i 7 sierpnia 1885, każdym razem o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie publiczna przymusowa sprzedaż $^1/_4$ części ciał hip. l. wyk. 529 i 531 w Bełzie położonych Arona Kalmana Roth własnych na zaspokojenie wierzytelności Józefa Adolfa Harta w kwocie 13 złr. 17 ct. w. a.

Resztę warunków w registraturze przejrzeć można.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Adolfa Kiernika c. k. notaryusza w Bełzie.

C. k. sąd powiatowy

Bełz, dnia 20 kwietnia 1885.

L. 2607. (3567 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Borucha Hermelina przeciw Fischlowi i Racheli Lindom pto 68 złr. 20 ct. z pn. licytowaną będzie w sądzie na dniu 12 czerwca, 14 lipca i 13 sierpnia 1885 o 10 godzinie rano $^1/_4$ część realności pod l. kons. 80 w Kulikowie położona ciało tabularne stanowiąca.

Cena wywołania 2300 złr.

Wadyum 230 złr.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, dnia 31 marca 1885.

L. 4367. (3563 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Głogowie ogłasza, iż na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego pto 239 złr. 80 ct. w. a., przedsięweźmie w jednym terminie dnia 6 lipca 1885 o godzinie 10 rano przymusową sprzedaż realności nr. 107 w Wysoce położonej Sebastyana i Rozalii Barczaków własnej.

Cena wywołania 300 złr.

Wadyum 30 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Głogów, dnia 29 marca 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 6505. (3480 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnowie wzywa niewiadomych z miejsca pobytu Apolinarego i Stanisława Iwelskich, aby w przeciągu roku od dnia ogłoszenia edyktu deklaryę do spadku Teofili Iwelskiej na dniu 30 maja 1884 r. zmarłej wnieśli, gdyż inaczej spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla nieobecnych kuratorem Stanisławem Piątkowskim przeprowadzonym będzie.

Tarnów, d. 28 marca 1885.

L. 21871. (3548 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadaczy listów zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego, a mianowicie:

1) listu zastawnego 5 prc. na 1000 zł. l. 13132 numer porządkowy 2063, wydanego wskutek rozporządzenia Dyrekcyi wspomnianego Towarzystwa do l. 4243 z kuponami, z których pierwszy 30 czerwca 1885, ostatni 30 grudnia 1899 jest płatny,

2) listu zastawnego pięcioprocentowego na 1000 zł. l. 13058 numer porządkowy 1904, wydanego wskutek rozporządzenia Dyrekcyi do l. 3504 z kuponami, z których pierwszy 30 czerwca 1885, ostatni 30 grudnia 1899 jest płatny,

ażeby takowe sądowi tem pewniej przedłożyli, ileże w przeciwnym razie listy te po upływie trzech lat, licząc od dnia płatności ostatniego z temi listami wydanego kuponu. t. j. od dnia 30 grudnia 1899. kupony zaś po upływie jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od dnia płatności każdego z nich począwszy, za umorzone uznane zostaną.

Lwów, dnia 9 maja 1885.

L. 6765. (3513 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie uwiadamia niniejszem Berla Fürsta, z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw doręczenia mu pozwu de praes 6 maja 1885 do l. 6765 wniesionego przeciw niemu i Berlowi Buschowi przez Taubę Dawid o zapłacenie sumy wekslowej 238 zł. 66 ct. w. a., tudzież celem doręczenia mu wydanego nowocześnie nakazu zapłaty powyższej sumy, ustanowiony został dla niego kurator w osobie adw. dr. Brzeskiego.

Wzywa się zatem Berla Fürsta, aby celem bronienia go w powyższej sprawie podał kuratorowi potrzebne środki, inaczej szkodę z zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

W Tarnowie, dnia 7 maja 1885.

L. 2323. (3483 1—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, iż na jeneralnem zgromadzeniu stowarzyszenia „Credit und Sparverein für Handel und Gewerbe in Śniatyn, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ dnia 29 stycznia 1885 odbytem, w miejsce Joela Eisenkrafta wybrano zastępcę członka Dyrekcyi tego stowarzyszenia Dawida Goldes ze Śniatyna.

Kołomyja, 19 marca 1885.

L. 530. (3490 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia Kajetana Krzywdę z miejsca pobytu nieznanego, że uchwałą z dnia 30 czerwca 1884 l. 5226 na prośbę Grzegorza Romańskiego i Marka Panka de praes. 8 czerwca 1884 l. 5226 dozwolono zaintabulowanie Grzegorza Romańskiego i małoletniej Elżbiety z Panków Romańskiej za właścicieli w równych połowach realności pod l. k. 44 w Leśniówce położonej wyk. hip. l. 163 dla gminy Chorkówka z Leśniówką objętej i że dla niego ustanowiono kuratora w osobie p. Augusta Lewakowskiego adwokata w Krośnie, któremu powołaną uchwałę wręczono.

Wzywa się zatem Kajetana Krzywdę, by ustanowionemu kuratorowi środków do obrony swych praw w należytym czasie dostarczył, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania sam poniesie.

Krosno, dnia 14 marca 1885.

L. 5445. (3329 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa niewiadomego posiadacza rzekomo zagubionej policy asekuracyjnej z daty Lwów 25 kwietnia 1872 nr. 1738 przez byłe galic. ogólne Towarzystwo ubezpieczeń we Lwowie na rzecz Markusa Plaun w języku niemieckim wystawionej, ubezpieczającą życie Feigi Chany Plaun do roku 1888 i w tymże roku płatną, ażeby w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu, rzeczoną policę asekuracyjną tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż inaczej rzeczona polica na żądanie proszącego Markusa Plaun za umorzoną uznaną zostanie.

Lwów, dnia 7 marca 1885.

L. 17635. (3192 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w skutek prośby Sprinzy i Ozyasza Zallela Menkesów dnia 10 kwietnia 1885 do l. 17635 wniesionej polecono spadkobiercom Jakóba Hebenstreit, aby na terminie na dzień 17 czerwca 1885 godzinę 11 przed południem w ts. sali rozpraw wyznaczonym wykazali, że w stanie biernym realności pod l. $426^2/_4$ we Lwowie dom. 142 pag. 44 n. 89 on. uskuteczniona prenotacya prawa zastawu dla sumy 2000 złr. jest usprawiedliwioną albo termin do jej usprawiedliwienia otwartym gdyż inaczej prenotacya ta zostanie wykreśloną.

Gdy miejsce pobytu śp. Jakóba Hebenstreit spółspadkobierców: Karola, Franciszka i Antoniego Hebenstreit nie jest wiadome, ustanowiono dla nich kuratorem adwokata dra Lityńskiego, a tegoż zastępcą adwokata dra Lehmanna.

Lwów, dnia 25 kwietnia 1885.

L. 5345. (3485 2—3)

Samborski c. k. sąd obwodowy uwiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomego Jana Zalewskiego, że Sabina z Sorgerów Andrijów i Seweryna z Sorgerów Konderowicz wniosły przeciw niemu i innym współwłaścicielom IV Schedy dóbr Krynica w tutejszym sądzie pozew z praes. 28 października 1884 l. 10654 o uchylenie współwłasności i rozdział IV Schedy dóbr Krynica w drodze publicznego przetargu i o złożenie rachunków i że pozew ten doręczony został ustanowionemu dlań kuratorowi adwokatowi krajowemu drowi Bazylemu Wołosiańskiemu w Samborze, którego zastępcą mianowany został dor Jakób Kohn adwokat krajowy w Samborze, z wezwaniem do wniesienia, do dni 90 obrony.

Wzywa się przeto Jana Zalewskiego, ażeby ustanowionemu dlań kuratorowi potrzebnych w tym sporze środków obrony dostarczył lub innego rzecznika sądowi wskazał.

Sambor, dnia 19 maja 1885.

L. 2938. (3482 2—3)

C. k. sąd obwodowy wzywa posiadacza zaginionej rzekomo Jakóbowi Fuchsowi książeczki wkładkowej Kołomyjskiej Kasy oszczędności nr. 2907 pierwotnie na 200 złr. w. a opiewającej a na imię Jakóba Fuchsa wystawionej, aby takową do 6 miesięcy tem pewniej sądowi przedłożył, ileże w przeciwnym razie książeczka ta na żądanie Jakóba Fuchsa jako amortyzowana uznaną zostanie.

Kołomyja, dnia 31 marca 1885.

L. 13802. (3256 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach ustanawia w sprawie egzekucyjnej gminy miasta Brodów przeciw Aronowi Slosserowi i innym pto 887 zł. 98 ct. z pn., dla niewiadomej z miejsca pobytu Ettli Altstädter kuratora w osobie adw. dr. Starzewskiego w Brodach, a doręczając temuż t. s. uchwałę z dnia 16 lipca 1884, l. 10960, dozwalającą egzekucyjne oszacowanie 7/8 części realności wyk. hip. l. 1151 gminy kat. Brody objętej, wzywa się Ettlę Altstädter, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzieliła, lub innego zastępcę sądowi wskazała.

Z c. k. sądu powiatowego.

Brody, dnia 15 września 1884.

L. 3220. (3334 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Eliasza Salamona Meth, iż w celu doręczenia temuż tus. uchwały z dnia 31 grudnia 1884, do l. 1308, w sprawie egzekucyjnej niemieckiego hipotecznego Banku w Sachsen Meiningen, przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p. Adama Gostyńskiego pto 700 talar. prusk. i 19366 talar. prusk. z pn. wydanej, tudzież dalszych uchwał w tejże sprawie wydać się mających, ustanowiono kuratorem ad actum adwokata dra Gottlieba z Brzeżan.

Brzeżany, 1 maja 1885.

L. 1159. (3033 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach oznajmia, że na dniu 25 marca 1881 zmarła w Czajkowicach Elżbieta Załubkiewicz bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Gdy sądowi nie jest wiadomem, czyli i którym o obom przysługuje prawo dziedziczenia do spadku po ś. p. Elżbiecie Załubkiewicz, wzywa się wszystkich tych, którzy na jakiejbądź podstawie prawnej prawa do tego spadku rościć zamyślają, aby w przeciągu roku, licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu, swe prawo dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując tytuł swego prawa dziedziczenia oświadczenie do spadku wnieśli, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego kuratorem p. Kazimierz Kurek c. k. notaryusz w Rudkach ustanowiony został, z tymi, którzy do spadku się oświadczą i tytuł dziedziczenia wykażą, pertraktowany im przyznany będzie, zaś część spadkowa, do której oświadczenie nie zostanie wniesione, lub gdyby nikt oświadczenia do spadku nie wniósł, cały spadek jako bezdziedziczny przez skarb państwowy zabrane zostaną.

Rudki, dnia 30 kwietnia 1882.

L. 2834. (3255 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Budzanowie oznajmia niniejszym, że na dniu 27go lutego 1884 umarła w Wierzbowcu Marya Nosata, z pozostawieniem kodycylarnego ostatniej woli rozporządzenia z daty Wierzbowiec 8 marca 1883, a gdy miejsce pobytu brata zmarłej Wicka Sadlaka nie jest wiadome — zatem wzywa się tegoż, żeby w przeciągu roku od dnia dzisiejszego wniósł tem pewniej do tutejszego sądu ową deklaracyę do tego spadku; gdyż inaczej ze zgłaszającemi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem w osobie Tymka Wasyłyka przeprowadzonym będzie.

Budzanów, dnia 8 maja 1885.

L. 7699. (3592 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Stryju zawiadamia nieznanych z miejsca pobytu Feliksa i Stanisława Wojnarowskich, że ustanowiono dla nich z powodu wniesienia pozwu przez Chaima Herscha Rosse przeciw Konstantemu Zardeckiemu i tymże, jako deklarowanym spadkobiercom ś. p. Józefy Zardeckiej o zapłacenie 1000 zł. w. a. z przynależytościami kuratorem adw. dr. Popiela, z substytucyą adw. Błońskiego.

Rzeczą zatem ich jest przed terminem w tej sprawie na dzień 1 lipca 1885, o godzinie 9 rano wyznaczonym z kuratorem co do środków obrony się porozumieć, lub na terminie osobiście stanąć, lub też innego obrońcy sobie obrać.

Stryj, dnia 20 maja 1885

L 5566. (3361 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza, że Franciszek Tichy wniósł dnia 16 kwietnia 1885 l. 5566 pozew przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu pozwanym ks. Sabbie Tuczewskiemu, tudzież Stefanowi, Bazylemu Teodorowi i Antoniemu Tuczewskim o ekstabulacyę prawa dożywocia i używania w stanie biernym majętności „Tychówka“ na rzecz ich wpisanego i że dla tychże pozwanych kuratorem adw. dr. Łuczakowskiego, zaś zastępcę adw. dr. Glogiera z Tarnopola zamianowano.

Tarnopol, 25 kwietnia 1885.

L 4356. (3370 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Klisiewicza, że rezolucya z dnia 18 grudnia 1883 l. 4444, wedle której Wojciech i Józefa małżonkowie Piękosiowie na podstawie kontraktu kupna i sprzedaży w Dembicy dnia 18 sierpnia 1883 l. rep. 3681 zeznanego, za właścicieli realności wyk. hip. l. 2 gminy Wola wielka objętej, zaintabulowani zostali, ustanowionemu kuratorowi Józefowi Grychowi doręczoną została. C. k. sąd powiatowy.

Dębica, dnia 15 listopada 1884.

L. 2149. (3114)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości, że na mocy uchwały z dnia 17 kwietnią 1885 l. 1753, w dniu 21 kwietnia 1884 w rejestrze dla spółek zarobkowych i gorspodarczych Tom 1, strona 11, 12 poz. 5s. przy firmie: „Towarzystwo zaliczkowe w Przemyślanach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ w rubryce 6 wpisano, że na odbytem w d. 8 marca 1885 zwyczajnem walnem zgromadzeniu w miejsce dotychczasowej Dyrekcyi wybrani zostali: Piotr Acht dyrektorem, Antoni Harasiewicz zastępcą dyrektora, Jan Rudnicki kasyerem, Erazm Kozłowski zastępcą karyera, Ignacy Smutny kontrolorem i Stanisław Gaweł zastępcą kontrolora.

Brzeżany, 1 maja 1885.

L. 7176. (3308)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie uwiadamia Todla Elstera z Dembicy obecnie miejsca pobytu niewiadomego, że Majer Halländer wniósł przeciw niemu skargę wekslową o zapłacenie 245 zł. 59 ct. w. a, którą się doręcza ustanowionemu dla pozwanego kuratorowi adw. dr Brzeskiemu.

Poleca się zatem Todlowi Elsterowi, aby środki obrony, ustanowionemu kuratorowi podał, inaczej skutku zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

W Tarnowie, dnia 16 maja 1885.

L. 11974. (3441)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że dnia 6 marca 1885 wykreślono z rejestru handlowego dla firm pojedyńczych firmę: „Mendel Penzias“ handlarz wódką we Lwowie.

Lwów, dnia 21 marca 1885.

L. 21243. (3549)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firmę Jeckel Mauthner i Jakób Mann, dzierżawcy propinacyi w Bełzie w rejestrze handlowym dla firm spółkowych dnia 28go kwietnia 1885 wpisano i przy takowej uwidoczniono, że firma ta z dniem 1 stycznia 1883 czynność swą rozpoczęła, że do zastępowania jej na zewnątrz upoważnionym jest Jeckel Mauthner, który ją w ten sposób podpisywać będzie, że pod napisem: „Jeckel Mauthner i Jakób Mann, dzierżawcy propinacyi w Bełzie“ podpis swego imienia i nazwisko umieszczać będzie.

Lwów, dnia 9 maja 1885.

L. 5560. (3359 1—3)

C. k. sąd obwodowy dla spraw wekslowych w Samborze wzywa na prośbę Teresy Frankenberger, posiadacza zaginionego wekslu z daty Żurawno 18go grudnia 1883 przez Teresę Frankenberger na sumę 40 zł. i na własne zlecenie wystawionego, a przez Józefa Weiss, właściciela gruntu w Izydorówce do zapłaty przyjętego, by w dniach 45 od ogłoszenia edyktu weksel tem pewniej sądowi przedłożył, gdyż inaczej weksel amortyzowanym uznany będzie.

Sambor, 19 maja 1885.

L. 4785. (3585 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Złoczowie uwiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Szlojmy Josla Leitnera imieniem własnym i jako opiekuna letnego Arona Mojżesza Leitnera, iż towarzystwo wzajemnej pomocy w Złoczowie na dniu 19 marca 1885 do l. 4785 wniosło przeciw temuż i Zlacie Leitner, Chai Sarze Leitner i Rafaelowi Hass pozew do rozprawy drobiazgowej o zapłatę 92 złr. 13 ct. w. a., że wskutek tego mianowano dla niego kuratora adwokata krajowego dr. Mijakowskiego w Złoczowie i do rozprawy drobiazgowej wyznaczono termin na dzień 22 czerwca 1885, o godzinie 9tej przed południem, wzywając tegoż, aby temu kuratorowi potrzebne do obrony środki przed terminem podał, lub o ustanowieniu innego zastępcy sąd uwiadomił.

Złoczów, dnia 22 kwietnia 1885.

Księgi gruntowe.

L. 2739. (3588)

Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Krakowcu oznajmia, że dochodzenia celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Budzyń dnia 15 czerwca 1885, rozpocznie.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Krakowiec, 31 maja 1885.

Doniesienia prywatne.

Obwieszczenie.

Dnia 8 czerwca b. r. o godzinie 3 po południu odbędzie się w mojej kancelaryi licytacyjna sprzedaż składu towarów i urządzenia sklepowego, do masy konkursowej **Seliga Schneida** należącego a to ryczałtem za cenę także niższą od ceny wywołania.

Cena wywołania i szacunkowa 2980 złr., wadyum 300 złr.

Bliższe warunki i spis towarów i rzeczy sprzedać się mających, można przejrzeć w mojej kancelaryi.

Sambor, dnia 30 maja 1885.

Dr. Steuermann

adwokat krajowy jako zawiadowca masy konkursowej Seliga Schneida.

L. 565. (3581 1—3)

Ogłoszenie.

Wydział Rady powiatowej w Żywcu podaje do powszechnej wiadomości, **iż dnia 25 czerwca 1885, przed południem,** odbędzie się w sali Rady powiatowej publiczna licytacya w drodze pisemnych ofert na objęcie budowy gmachu szpitala powiatowego w Żywcu.

Oferenci mają oświadczyć, za jaką cenę zechcą objąć budowę całego gmachu i dołączyć do oferty wadyum odpowiednie 10 % wyrażonej w niej ceny.

Oferty do godziny 12 w południe wnie sione być winny.

Plany i kosztorysy, tudzież ogólne warunki licytacyjne, mogą być każdego dnia z wyjątkiem dni świątecznych od godziny 8 do 12 przed południem, i od godziny 2 do 6 po południu, w biurze Rady powiatowej przejrzane.

Z Wydziału powiatowego.

Żywiec, dnia 29 maja 1885.

L. 1294. (3511 2—3)

Obwieszczenie.

Magistrat miasta Jasła ogłasza odnośnie do obwieszczenia z dnia 7 marca t. r, l. 577 na podstawie rozporządzenia wysokiego c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 20 maja t. r. l 8653 oferte traktowanie na pojedyńcze gatunki robót, w celu wypuszczenia w przedsiębiorstwo budowy gmachu na umieszczenie sądu obwodowego, prokuratoryi państwa, sądu powt. mj. del. tudzież aresztów i magazynów.

Termin do wniesienia ofert, ze strony wys. c. k. Ministerstwa sprawiedliwości zatwierdzić się mających, wyznaczony zostaje do 10 czerwca t. r. 12 godziny w południe.

Plany i wymiary budowlane jakoteż warunki budowy dotyczące mogą tutaj być przejrzane.

Jasło, dnia 27 maja 1885.

Burmistrz *Koralewski.*

Nr. 12420/V. Towarzystwo c. k. uprzyw. (3576 2 2)



kolei żelaz. Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej

Dostawa oleju rzepakowego i nafty.

Na czas od 1go lipca 1885 do 30go czerwca 1886, rozpisuje się dostawa około:

22.000 klg. rzepakowego oleju świetlnego,
62.000 klg. „ „ smarnego,
74.000 klg. nafty.

Oferty należycie ostęplowane i zaopatrzone w napis: „Oferta na olej“, należy wnieść najpóźniej **do 13go czerwca b. r. godziny 11 przed południem** u zarządu głównego w Wiedniu, komitetu zarządzającego w Bukareszcie lub Dyrekcyi ruchu we Lwowie, albo w Jassach, równocześnie zaś, jednak oddzielnie uiścić w jednym z wyż wymienionych miejsc wadyum w wysokości 5% wartości ofiarowanych materyałów.

Warunki dostawcze mogą być przejrzane w zarządach materyałów w Wiedniu, Lwowie, Bukareszcie i Jassach lub też za uiszczeniem pocztowego, przesłane na wskazane miejsce.

Wiedeń, 26 maja 1885.

Rada zawiadowcza.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mięszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845

poleca kieszonkowe

Szklaneczki płaskie gładkie 1 sztuka 25 cent., zaś rznięte lub ozdobne 1 sztuka 40 ct., 50 ct., 60 ct. i wyżej.

Flaszeczki płaskie kieszonkowe

1 sztuka po 20 centów, 25 cent., 30 cent., 40 cent. i wyżej.

ECZEMA *wysypka, pryszcze, strupy, krosty, czerwoność, wyrzuty na częściach ciała porosłych włosami, hemoroidy, swędzenie chroniczne* leczą się przez użycie **MAŚCI NASKORNEI** (Pommade dermatique) przygotowaną przez Pana MOULIN aptekarza, 30, ulica Louis-le-Grand, w Paryżu.

W Lwowie, w aptece P. Mikolascha; w Krakowie, w aptekach PP. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

(3384 5—?)

Gruntownie, szybko, bez przerwy zatrudnienia i pod najściślejszą dyskrecyą, leczy wedle jedynie wypróbowanej, w żadnym kierunku u i e szkodliwej metody, wszelkie choroby syfilistyczne, tudzież skutki nadużyć młodości, osłabienia siły mężności, zakaźne i kataralne upławy, patologiczny ubytek regularności u kobiet i t. d.

specyalista chorób tajemniczych

J. D. Kurpiel, przy ulicy Wałowej licz. 3 we Lwowie, ordynuje od 9 do 12 przed, od 2 do 5 po południu. ☞ Zamiejscowym udziela skuteczną radę listownie i wysyła odwrotnie potrzebne lekarstwa w sposób dyskrecyonalny.

Komitet wystawy rolniczo-przemysłowej

w ziemi Bełzkiej,

wysyła w myśl programu komisyę zagranicę kraju celem zakupna dobrych koni roboczych. Ktoby sobie, życzył przy tej sposobności sprowadzić takowe konie dla siebie, po względnie taniej cenie, za pośrednictwem rzeczonej komisyi, **raczy się zgłosić** jak najrychlej do **Komitetu wystawy w Bełzie,** z oznajmieniem, ile koni zamawia, i z dołączeniem zadatku po 100 złr. od konia. Jeżeliby sprowadzone konie nie podobały się zamawiającemu, w takim raz e Komitet zatrzyma je dla siebie, a pieniądze przysłane na zadatek, zwróci właścicielowi.

(3250 3-3)

Kapy

trykotowe i pikowe.

KOCYKI na łóżka.

Kołdry

szyte, z wełnianego i jedwabnego atłasu we wszystkich kolorach.

MATERACE włosienne

poleca po znanych **niskich cenach handel** 3506 1—4

F. Knauera i Syna

„pod Złotym Lwem".

Lwów, plac Kapitulny.

Założony w roku 1841!

Handel sukna i towarów wełnianych, pod firmą:

J. Wallach i Syn, Lwów,

Rynek pod l. 33,

poleca na sezon wiosenny i letni, **materye wełniane** na ubrania męskie, damskie i dziecinne, w najnowszym guście.

Sukna i materye na ubrania liberyjne, w ogóle wszelkie w zakres sukienny wpadające materyały — również **płótna** na ubrania męskie, jako też dreliszki na liberyę.

Próbki na każde żądanie franco.

Zamówienia na prowincyę wykonujemy najsumienniej bezzwłocznie.

Ceny bardzo umiarkowane!

(1840 24—3)

Wina lecznicze

wyrobu

KAROLA MIKOLASCHA

właściciela apteki we Lwowie.

jedynie i wyłącznie zaszczycone zostały świadectwami takich koryfeuszów wiedzy lekarskiej, jakimi są: Radca dworu profesor **Dr. Braun Fernwald**, radca dworu profesor **Dr. Spaeth,** profesor **Dr. Drasche**, dyrektor szpitala **Dr. Loziuser** w Wiedniu; Profesor **Dr. Jakubowski,** profesor **Dr. Korczyński**, w Krakowie; Radca namiestnictwa protome yk **Dr. Biesiadecki**, prymaryusz **Dr. Sawicki**, profesor **Dr. Weigl**, prymaryusz **Dr. Ziembicki,** prymaryusz **Dr. Widman**, we Lwowie; **Dr. Załoziecki, Dr. Stocklöw, Dr. Strzelecki i Dr. Wolan** w Czerniowcach z powodu sumiennego wyrobu, znakomitego smaku i nieomylnej skuteczności, tudzież świadectwem profesora chemii na uniwersytecie we Lwowie **Dr. Br. Radziszewskiego,** orzekającem o czystości, znakomitej jakości i nadzwyczaj starannem sporządzeniu tychże win leczniczych. Niemal wszyscy wymienieni przyznają moim wyrobom po dokonanych doświadczeniach w klinikach szpitalnych i w prywatnej praktyce niezaprzeczoną wyższość i pierwszeństwo przed wszelkiemi tak krajowemi jak niemniej i zagranicznemi osobliwie francuskiemi podobnemi winami leczniczemi.

Wino hiszpańskie chinowe

na wzmocnienie po chorobach ciężkich, przy zwątlonych siłach febrach i maleriach i t. p.

Wystrzegać się należy falsyfikatów i naśladowań innych firm, które bądź całkowicie podrabiają zewnętrzną stronę Win moich leczniczych, bądź tylko z małą zmianą nie posuwając się tak jak pierwsi aż do przywłaszczenia sobie firmy mojej. Dla tego też tylko w wymienionych składach i w znanych z sumienności aptekach win moich poszukiwać należy.

Wino hiszpańskie chinowo-żelaziste

przy niedokrewności, przewadze białych ciałek krwi nad czerwonemi i t. p.

Wino hiszpańskie pepsynowe

na cierpienia żołądkowe. upośledzenie w trawieniu, brak apetytu itp.

Wino hiszpańskie rumbarbarowe

przeciw katarom żołądka i kiszek, na uregulowanie wypróżnień, na parcie i zgagę i t. p.

Wino hiszpańskie peptonowe

w razach nieczynności żołądka jako pokarm niepotrzebujący być trawionym i wprost w krew przechodzący, są środkami, które mogą być polecone sumiennie przez każdego lekarza.

Cena któregokolwiek z tych win **1 złr. 50 ct. za butelkę ¼ litr.**

Ciż sami lekarze polecają po dokonanych próbach jako doskonałe dla chorych i rekonwalescentów następujące napoje z piwnic **Karola Mikolascha we Lwowie:**

Cognac Grande Champagne ¼ litr. butelka 1 złr. 80 cnt.

Malaga stara ¼ litr. butelka 1 złr. 20 cnt.

Wino Tokajskie bardzo stare ¼ litr. butelka 2 złr. 50 cnt.

Wino hiszpańskie dla rekonwalescentów ¼ litr. butelka 1 złr.

Główne składy win leczniczych i napojów dla rekonwalescentów *we Lwowie* w aptece pod gwiazdą *Piotra Mikolascha*, w *Krakowie* w aptece p. *F. Gralewskiego*, w *Czerniowcach* w aptece p. *Fr. Krzyżanowskiego*, w *Wiedniu* u p. *Wilhelma Maagera* Heumarkt 3 dla całej Monarchii Austro-Węgierskiej. oprócz tego we wszystkich znaczniejszych aptekach Austro-Węgier.

(1968 20—?)

Wysowa

wolną jest od wszelkich słabości nagminnych a fałszywe wieści o ospie zbija się następującem świadectwem urzędowem:

L. 54. Na prośbę Zakładu zdrojowo-kąpielowego w Wysowy, potwierdza zwierzchność gminna, że w obrębie tutejszej gminy **ani ospa ani inna słabość nagminna nie panuje** a nawet pojedyńcze wypadki ospy nie pojawiły się od dawnego czasu.

Wysowa, dnia 29 maja 1885.

(L. S.) *Matwij Drmianczyk*, wójt.

Potwierdzam w zupełności.

Wysowa, dnia 29 maja 1885.

Urząd parafialny. *Ks. Jan Russyniak.*

O tem zawiadamia P. T. Publiczność

Zarząd Zakładu zdrojowo kąpielowego w Wysowy, poczta **Uście Ruskie.**

FARBY

do malowania dachów!

w najlepszej jakości, tarte w podwójnie gotowanym pokoście, dostarczają do każdej stacyi kolejowej franko, taniej jak każda konkurencya!

Hübner & Hanke

we Lwowie Rynek l. 38.

(3545 1—?)

Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu w Krakowie.

W dniu 31 maja 1885 r. było w obiegu:

Asygnacyj kasowych naszego Banku a. w. złr. 145.500.

Kraków, dnia 1 czerwca 1885.

(3598) **Dyrekcya.**

NAGRODA 16,600 FRANCS

QUINA LAROCHE

ELIXIR WINNY

QUINA LAROCHE jest najdokładniejszym preparatem ze wszelkich środków z chininą. Smak posiada przyjemny i skuteczność jej uznaną została w słabościach żołądka, gastralgii, wynędznieniu, braku apetytu, w trudnem i mozolnem przyjściu do zdrowia po ciężkich chorobach, etc.

Zapobiega i leczy GORĄCZKI peryodyczne, jak również następstwa tychże.

PARYŻ, 22, ULICA DROUOT

Unikać naśladownictwi podrabiań które są wyrabiane we Lwowie.

Wymagać należy koniecznie podpis obocznie zamieszczony

We LWOWIE w aptekach

PP. Sklepińskiego, Nahlika i Ruckera.

i w aptece Pana Pipesa.

(7272 14—16)

Nowo urządzony handel

Płócien i Bielizny

JANA RIEDLA

we Lwowie,



poleca najtaniej własnego wyrobu

Koszule salonowe

po złr. 1.50, 1.85, 2, 2.25, 2.?0, 2.80 i 3 złr.

Koszule z jednym guzikiem w przodzie złr. 2.50.

Koszule nocne po złr. 1.75, 2, ozdabiane na wzór ukraińskich złr. 2.40, 2.60

KALESONY

po zł. 1. 5, 1.45, 1.80, 2 i 2.10 złr.

Kołnierze tuzin po zł. 2.40 i 2.80.

Mankiety tuzin po złr. 4 i 4.50.

Chustki płócienne tuzin po złr. 2.40.

KRAWATY.

Prawdziwe saskie.

Skarpetki, Pończochy

dla pań, panów i dzieci.

Kaftaniki bawełniane i wełniane.

Na żądanie szczegółowe cenniki.

Do głównego składu

wód mineralnych rodzimych

Piotra Mikolascha

we LWOWIE,

nadeszły już wody ze wszystkich źródeł tak krajowych jakoteż zagranicznych i odtąd nadchodzą co kilka dni świeże. Rozsyłka na prowincyę uskutecznia się codziennie tak pocztą jako też koleją, zaraz po otrzymaniu zamówienia.

(3188 [illegible])

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem

na rok

1885

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w ekspedycyi

„GAZETY LWOWSKIEJ"

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.**, z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

☞ **Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.**

Z dniem 1 czerwca 1885 **zniża się cenę koksu gazowego I klasy na 70 cent. za 50 kilo**

Zarząd zakładu gazowego we Lwowie. (3542 3-3)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprz [illegible] fabryki pa[illegible]